Dziś: STRONA RADJOWA

Cena egz. 15 gr.

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV

Sobota 10 listopada 1934 r.

Nr. 309

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.



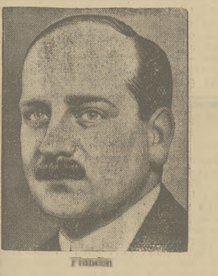
# NOWY RZĄD WE FRANCJI

## OGÓLNY ŻAL SPOWODU USTĄPIENIA DOUMERGUE'A.

PARYŻ, 9.11. O godz. 1 w nocy premjer Flandin przedstawił prezydentowi republiki swój rząd w następującym składzie: prezes rady ministrów (bez teki) — **Flandin**, ministrowie bez teki — **Herriot** i **Marin**, minister spraw zagranicznych — **Laval**, minister sprawiedliwości — **Pernot**, minister spraw wewnętrznych — **Regnier**, minister wojny — **gen. Maurin**, minister marynarki — **Pietri**, minister lotnictwa — **Denain**, minister handlu — **Marchandeau**, minister finansów — **Germain Martin**, minister oświaty — **Mallarme**, minister robót publicznych — **Roy**, minister kolonji — **Rollin**, minister marynarki handlowej — **William Bertrand**, minister pracy — **Jacquier**, minister pensyj i emerytur — **Rivollet**, minister poczt i telegrafów — **Mandel**, minister zdrowia — Queille, minister rolnictwa — **Cassez.**

Podsekretarzem stanu w prezydjum Rady ministrów został Perreau Pradier.

Dekret nominacji gabinetu Flandina ukaże się dziś przedpołudniem.



Flandin

### ŻYCIORYS PIERRE ETIENNE FLANDINA.

PARYŻ, 9.11. (PAT). Pierre Etienne Flandin urodził się 12 kwietnia 1889 r. w Paryżu. Po ukończeniu fakultetu prawnego poświęcił się początkowo adwokaturze, zaś w latach 1913 i 1914 zajmował stanowisko sekretarza Milleranda. W roku 1914, licząc lat 25, Flandin wybrany był po raz pierwszy do Izby deputowanych, do której od tego czasu nieprzerwanie należy. Jednocześnie Flandin był radnym w departamencie Yonne i merem miasta Domecy sur Cure. W roku 1917 Flandin został mianowany dyrektorem międzysojuszniczej służby aeronautycznej w gabinecie Milleranda. W r. 1920 i w następnych latach w gabinecie Leygue'a Flandin zajmował stanowisko podsekretarza stanu lotnictwa. W roku 1924 Flandin wszedł do gabinetu Francois Marsala. W r. 1922 wybrany był prezesem Aeroklubu Francji. Flandin, należący do Unji republikańskiej, powołany był również w charakterze ministra handlu do obu gabinetów Tardieu. W roku 1930 przez pewien czas piastował on godność wiceprzewodniczącego Izby deputowanych. Po upadku gabinetu Steega w r. 1931 Flandin wymieniany był obok Lavala jako kandydat na premjera. Flandin wszedł w charakterze ministra finansów do pierwszego i drugiego gabinetu Lavala, jak również do gabinetu Tardieu, utworzonego w lutym 1932 r. W gabinecie Doumergue'a Flandin piastował tekę ministra robót publicznych.

Władze od dwu dni wydały szereg zarządzeń, mających na celu utrzymanie spokoju i niedopuszczenie do zaburzeń. W niektórych koszarach **podwojono liczbę wojska.** Gmach parlamentu strzeżony był nieustannie przez licznych agentów policyjnych, posterunki policji municypalnej i gwardji, obawiano się bowiem, ażeby gniew ulicy, tak, jak w dniu 6 lutego, nie skierował się przedewszystkiem przeciwko rozwielmożnionemu parlamentowi. Do ministerstwa wojny i marynarki **sprowadzono nawet karabiny maszynowe.** Gmachy publiczne i ważne punkty strategiczne w mieście **znajdowały się pod stałą ochroną silnych posterunków policji i gwardji cywilnej.**

Mimo naprężonej sytuacji i podniecenia **nie doszło w Paryżu do żadnych zaburzeń.** Niewiadomo, co przyniesie niedziela, **kiedy to z okazji** rocznicy zawieszenia broni wyjdą na ulicę pochody byłych **kombatantów** i zjednoczonego frontu **lewicowego.** Być może, że do tego czasu nastąpi uspokojenie umysłów.

Dzisiejsza prasa poranna w większości przyjmuje przychylnie nowy gabinet, na czoło jednak prawie we wszystkich dziennikach wysuwa się **żal spowodu wycofania się Doumergue'a z życia politycznego.** Podnoszone są jego wielkie zasługi: wstrzymał rozlew krwi podczas dni lutowych, wprowadził spokój w kraju, pozostawił pełny skarbiec, ale, niestety, padł, gdy przystąpił do realizacji swego głównego dzieła — reformy ustroju państwa, która miała uzdrowić zgangrenowane skandalami i aferami życie publiczne Francji.

„Echo de Paris" **stawia nowemu gabinetowi niewesołe horoskopy,** stwierdzając, że sztylet, którego ofiarą padł Doumergue, zniszczy i nowy gabinet jedności narodowej. Dziennikowi **nie podoba się,** że w nowym gabinecie **brak Tardieu, marszałka Petaina i Marqueta.**

„Petit Parisien", „Matin" i „Journal" i inne dzienniki zadowolone są z nominacji Flandina, widząc w nim siły żywotne młodości i zdolnego polityka, który z wszystkich dotychczas powierzanych mu zadań na wysokich stanowiskach wywiązał się zawsze dobrze. Wyrażają też zadowolenie z pozostania Lavala na Quai d'Orsay.

Prasa socjalistyczna jest upojona przedewszystkiem zwycięstwem i widzi w **obaleniu Doumergue'a pierwszy sukces w walce z widmem faszyzmu.**

Prasa przychylnie odnosi się do deklaracji, jaką w ciągu nocy nowy premjer złożył wobec dziennikarzy.

Podkreślił on w niej, **że rozejm polityczny został utrzymany,** a jego ministrowie potrafią zapomnieć o różnicach partyjnych, mając przed sobą jeden cel: walkę z nędzą i bezrobociem, gospodarczą odbudowę kraju, równowagę finansów, odmłodzenie i reformę państwa.

Premjer zakończył deklarację wyrażeniem nadziei, że kraj odniesie się z sympatją do jego rządu.

# PRZEMYSŁOWCY ANGIELSCY

## przybędą jutro do Warszawy.

WARSZAWA, 9.11. (PAT). W dniu 11 listopada przybędzie do Warszawy delegacja angielskich przemysłowców węglowych w celu kontynuowania rozpoczętych w kwietniu rb. w Londynie rozmów z delegacją polskiego przemysłu węglowego na temat porozumienia eksportowego.

W skład delegacji angielskiej wchodzi 10 osób z przewodniczącym Evanem Wiliamsem na czele. W skład delegacji polskiej wchodzi również 10 osób, a przewodniczy jej p. Cybulski.

Tematem obrad obu delegacyj będzie uzgodnienie interesów obu przemysłów węglowych w dziedzinie eksportu.

# CO ZARZUCA „TEMPS"

## POLSKIEJ POLITYCE.

PARYŻ, 9.11. „Le Temps", komentując ostatnią debatę w Sejmie, zwraca m. in. uwagę na przemówienie posła Miedzińskiego. Pos. Miedziński — pisze „Le Temps" — stwierdził, że z dokumentów podpisanych przez Polskę nie wynika, aby zaszły jakiekolwiek zmiany w jej sojuszach i zobowiązaniach międzynarodowych, a układ polsko - niemiecki w niczem nie zmienia stosunku Polski do jej sojuszników.

Należy życzyć sobie — pisze „Le Temps" — aby czyny rządu warszawskiego były inspirowane szczerze temi wytycznemi. Sojusz ma wartość tylko wtedy, jeżeli oparty jest na zaufaniu. „Le Temps" stwierdził już w swoim czasie, iż Polska uchybiła zasadzie zaufania, jakie powinno istnieć między sprzymierzeńcami. Warszawa powinna zrozumieć, że nie można wyciągać korzyści z sojuszu, bez jednoczesnego wypełniania wypływających zeń zobowiązań.

# Sprawą zamachu marsylskiego

## zajmie się Liga Narodów.

BIAŁOGRÓD, 9.11. Pismo zagrzebskie „Novosti" donosi z Paryża, że śledztwo, przeprowadzone przez władze francuskie i jugosłowiańskie w sprawie zamachu marsylskiego, może być uważane obecnie za ukończone. Śledztwo to ustaliło, że terroryści utrzymywali kontakt z osobami politycznemi. Wobec ego sprawa powyższa stała się kwestją międzynarodową i jedynie Liga Narodów jest powołana do ujawnienia odpowiedzialności wszystkich zamieszanych w zamachu.

Nie jest jeszcze wiadome, kończy dziennik, jakie stanowisko zajmie rząd białogrodzki; natomiast jest pewne, że nic on nie uczyni bez uprzedniego porozumienia się z Francją i Małą Ententą.

# Demarche rządu Rzeszy w sprawie Saary.

LONDYN, 9.11. (PAT). Agencja Reutera donosi: Ambasador niemiecki wręczył w Foreign Office notę rządu niemieckiego, dotyczącą Zagłębia Saary. Analogiczna demarche uczyniona została przez rząd Rzeszy w Paryżu, Rzymie i Brukseli.

PARYŻ, 9.11. (PAT). Ambasador Rzeszy niemieckiej Koester odwiedził dziś rano ministra spraw zagranicznych Lavala. Wizyta ta miała na celu demarche, jaka już została dokonana przez ambasadorów Rzeszy w Brukseli, Londynie i Rzymie w sprawie niemieckiej interpretacji decyzji Ligi Narodów, dotyczącej Zagłębia Saary.

Laval przyjął również ambasadora Francji w Berlinie Francois Ponceta.

## Dziś w numerze





# Bilans handlu

## ZAGRANICZNEGO POLSKI.

WARSZAWA, 9.11. (PAT). Bilans handlu zagranicznego Polski w okresie pierwszych 10 miesięcy bieżącego roku wykazał w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku bardzo wybitny wzrost salda dodatniego. Przywóz spadł w omawianym okresie o 36.3 milj. zł., natomiast wywóz wzrósł o 30,6 milj. zł.. dodatnie saldo zwiększyło się zatem o 66,9 milj. zł., czyli o przeszło 89%. Globalne liczby obrotu handlu zagranicznego za okres 10 miesiecy roku bieżącego i ubiegłego przedstawiają się w miljonach zł. następująco: styczeń — październik 1933: przywóz 699,6, wywóz — 774,7, dodatnie saldo 75,1. Styczeń — październik 1934: przywóz — 663.3, wywóz — 805,5. dodatnie saldo 142 (dane z bieżącego roku są prowizoryczne).

# WYROK

## NA WALDEMARASA.

LONDYN, 9.11. (PAT). Z Kowna donoszą, że b. premjer litewski Waldemaras skazany został wczoraj na 6 miesięcy więzienia za napisanie w niemieckiej gazecie „Preussische Zeitung" artykułu proniemieckiego, występującego przeciw polityce niemieckiej w Kłajpedzie. Artykuł ten miał być szeroko kolportowany przez hitlerowców na terenie Kłajpedy.

# Zamach bombowy

## NA MARSZ. CZANG-KAI-SZEKA.

LONDYN, 9.11. Agencja Rengo donosi, że na marsz. Czang-Kai-Szeka, naczelnego wodza armji chińskiej, dokonano zamachu bombowego. Czang-Kai-Szek jechał specjalnym pociągiem do Pekinu na konferencję z posłem japońskim. Wskutek wybuchu bomby dwaj urzędnicy ponieśli śmierć a 4 odnieśli rany. Marszałek wyszedł cało.

# POJEDYNEK

## W LASKU BIELAŃSKIM.

WARSZAWA, 9.11. (tel. wł.). W lasku bielańskim odbył się pojedynek między dyrektorem jednego z banków, p. B., a synem znanego adwokata w Warszawie, studentem uniwersytetu krakowskiego p. P.

Wymiana strzałów nie dała rezultatów. Przeciwnicy rozeszli się bez pojednania.

# Zaginięcie lotniczki.

PORT DARWINA, 9.11. Poważne zaniepokojenie budzi los lotniczki Fredy Thompson, która wyleciała w środę rano z Portu Darwina do Melbourne i od wczoraj popołudnia nie dała o sobie żadnej wiadomości.

# Arystokratki niemieckie poniosły śmierć

## za udział w aferze szpiegowskiej.

Przed paru miesiącami donosiliśmy za prasą paryską o sensacyjnym procesie szpiegowskim w Berlinie b. oficera austrjackiego Sosnowskiego i szeregu stenotypistek z niemieckiego ministerstwa wojny. Sosnowski został skazany na 15 lat więzienia. Natomiast pisma paryskie nie donosiły, jakie kary spadły na stenotypistki niemieckiego ministerstwa wojny.

Obecnie skolei prasa angielska przynosi na ten temat bardzo ciekawe wiadomości. Oto parę tygodni temu kilka berlińskich rodzin arystokratycznych otrzymało następującej treści pisma: **„Zwłoki można odebrać w kostnicy“.**

Jak się okazało, poza lakonicznem pismem kryła się tragedja, — związana z aferą Sosnowskiego. Wciągnął on do swojej pracy kilka stenotypistek niemieckiego ministerstwa wojny, a m. in. p. von Berg z domu Baronównę Falkenheim, baronównę Engelhardt i baronównę Matzner. **Kiedy pewnego wieczoru zgromadziła się w eleganckiem mieszkaniu Sosnowskiego elita towarzystwa berlińskiego zapukało do drzwi mieszkania kilku agentów policyjnych.** Wśród obecnych powstała konsternacja. Jedna z pań usiłowała wyskoczyć przez okno na ulicę, jednak agenci przeszkodzili temu w ostatniej chwili. Była to p. von Berg, z domu baronówna Falkenheim, którą aresztowano wraz z Sosnowskim i tancerką gruzińską, ks. Katją Berberian, wnuczką ostatniego legendarnego króla Kaukazu. Była ona przyjaciółką Sosnowskiego i odgrywała w jego akcji szpiegowskiej wielką rolę.

Obecnie prasa angielska donosi o **straceniu stenotypistek niemieckiego ministerstwa wojny**, które brały udział w aferze szpiegowskiej Sosnowskiego, podaje również szczegóły, jak policja niemiecka doszła do odkrycia tej sensacyjnej afery szpiegowskiej.

Pewnego razu matka p. von Berg zauważyła, **że córka jej kupiła sobie piękne futro z lisów.** Ponieważ zdziwiła się, skąd córka wzięła na futro pieniądze, ta skłamała, twierdząc, że ministerstwo wojny, w którem pracowała, wypłaciło urzędnikom dodatkową pensję. Gdy matka spotkała następnego dnia przypadkowo przełożonego córki, **opowiedziała mu o futrze.** Zainteresowały się tem władze ministerstwa i uruchomiły policję, która stwierdziła, że p. von Berg dostarczała Sosnowskiemu kopje pisanych przez siebie listów urzędowych. Następnie odkryto, **że i inne dwie stenotypistki, baronówna Engelhardt i baronówna Matzner, również należą do sztabu pracowników Sosnowskiego** i również dostarczają mu kopji pisanych przez siebie listów urzędowych.

Wszystkie trzy stenotypistki arystokratki **skazano na śmierć, a wyrok już wykonano.** Zwłoki ich odebrały rodziny po otrzymaniu pisma o treści: **„Zwłoki można odebrać w kostnicy“.** Również stracono piękną tancerkę gruzińską, ks. Katję Berberian, przyjaciółkę Sosnowskiego.

Prasa angielska daje do zrozumienia, że Sosnowskiemu udało się wykraść plany niemieckiego sztabu generalnego, **tyczące się konstrukcji silnika samolotowego, — pędzonego parą.**



**MACHADO**

**b. prezydent i dyktator Kuby, który został onegdaj otruty. Stan b. prezydenta Machado jest beznadziejny.**

# Z CAŁEJ POLSKI.

### KATEDRA WILEŃSKA URATOWANA

Roboty przy restauracji katedry wileńskiej posunęły się już o tyle naprzód, że w najbliższym czasie usunięte zostanie rusztowanie podtrzymujące front Bazyliki. Należy stwierdzić, że wyniki dotychczasowych robót pozwoliły już ostatecznie pozbyć się obawy osunięcia się katedry. Obecnie roboty prowadzone są przy restauracji ściany północnej. Zakończenie tych robót nastąpi w grudniu. W roku przyszłym wykonane zostaną jedynie roboty wewnętrzne.

### SPRAWY ŻYRARDOWA

Spory sądowe, wytaczane Zakładom Żyrardowskim wciąż się mnożą.

W sądzie okr. znalazła się skarga b. dyrektora Zakładów Żyrardowskich Szwajcara Fritza Kaupe, który był dyrektorem technicznym jeszcze w czasach przedwojennych, a ustąpił po zabójstwie śp. Koehlera. Kaupe domaga się od Zakładów wypłacenia 400.000 zł. z tytułu wkładu w rublach złotych przed wojną światową.

7 bm. miało miejsce w więzieniu mokotowskiem widzenie pozostających w areszcie śledczym dyrektorów Zakładów Żyrardowskich Vermeerscha i Caena z ich obrońcami.

Obrona zabiega o przeniesienie dyr. Vermeerscha do szpitala więziennego, powołując się na pogarszający się stan zdrowia. — Rozmowy o zmianie środka zapobiegawczego wobec aresztowanych przestały być aktualne spowodu niemożności złożenia wysokich kaucyj.

### ZAMACH SAMOBÓJCZY TENORA OPERY WARSZAWSKIEJ

W nocy z 7 na 8 b. m. targnął się na swoje życie, strzelając z rewolweru w serce, młody, utalentowany tenor opery warszawskiej, Edward Wejsis. Kula przebiła płuco. Desperata w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala. Wejsis przed kilku dniami śpiewał z powodzeniem don Josego w „Carmen“. Przed samobójstwem do godz. 10-tej wieczór był w Teatrze Wielkim, a następnego dnia przed południem miał podpisać kontrakt na stałe engagement do opery warszawskiej. Powodem zamachu samobójczego nieporozumienia rodzinne.

### ŚLEDZTWO W SPRAWIE NAPADU NA POCIĄG.

Dochodzenia w sprawie zuchwałego napadu na pociąg pod Błoniem prowadzi policja wojewódzka pod nadzorem prok. Dąbrowskiego. Do dyspozycji władz zatrzymano konwojenta pociągu i konduktora, którzy znajdowali się w wagonie. Wagon zaplombowano i odstawiono na boczny tor dworca głównego, gdzie dokonano szczegółowych jego oględzin. Zdjęto odciski daktyloskopijne, pozostawione przez bandytów. Ze śladów, pozostawionych na stacji Gołąbki wynika, że bandyci po zrabowaniu pieniędzy uciekli w stronę Warszawy. Aresztowano dwu podejrzanych osobników. Jak wynika ze śledztwa bandyci byli doskonale poinformowani o wszystkiem i orjentowali się w stosunkach.

### EMERYTURY W GÓRNICTWIE.

WARSZAWA, 9.11 (tel. wł.). W najbliższych dniach wyjeżdża na teren Zagłębia Dąbrowskiego specjalna komisja administracyjna z Min. opieki społecznej, celem uregulowania sprawy tamtejszych kas emerytalnych, które wobec masowych redukcyj i dokonanych już wypłat emerytalnych nie są w stanie wypełnić przyjętych na siebie zobowiązań, tak że bardzo wielu zredukowanych górników nie otrzymało należnego im zaopatrzenia.

Zadaniem komisji będzie ustalenie formy likwidacji należności górniczych i zbadanie sprawy ujednostajnienia przepisów emerytalnych wśród górników.

# Odezwa gen. J. Hallera.

Z racji szesnastolecia od ukończenia wojny światowej gen. Józef Haller, wódz armji polskiej, walczącej przy boku Francji przeciw Niemcom, wydał odezwę - rozkaz do swych dawnych podkomendnych, przesłaną do odczytania na zebraniach organizacyjnych we wszystkich oddziałach Związku hallerczyków.

W odezwie tej gen. Haller podnosi wiekopomne znaczenie stworzonej pod jego przewodem „na bratniej ziemi francuskiej w całem tego słowa znaczeniu niezależnej armji narodowej“ — „dzięki przewidującej polityce Komitetu narodowego, kierowanego przez Romana Dmowskiego, oraz dzięki ofiarnemu wysiłkowi Polonji amerykańskiej, której przewodził Ignacy Paderewski“. Przypomina dalej gen. Haller dawnym swym żołnierzom walki II brygady karpackiej legjonów przeciw wojskom rosyjskim i dalsze etapy, poprzez Rarańczę i Kaniów, aż do momentu podkreślonego na wstępie utworzenia armji polskiej we Francji, uprzytomniając następnie niespożyte zasługi hallerczyków w walkach pod Lwowem z Ukraińcami i polem — z bolszewicką nawałą.

Dając wyraz zrozumieniu rozlicznych trudności, jakie w czasach obecnych przeżywać muszą dawni jego podkomendni, wierni zawsze swym hasłom sztandarowym, gen. Haller ufa, że w Polsce zwycięstwo ostateczne zawsze odnieść muszą niezłomne zasady chrześcijańskie, przez naród polski wyznawane.

Gen. Haller przypomina dalej obowiązek bacznego czuwania, szczególnie nad prastaremi ziemiami piastowskiemi, zawsze zagrożonemi.

Odezwę swą, datowaną w Gorzuchowie, gen. Haller streszcza w takim apelu końcowym:

„Solidarni z Narodem i karni w każdym swym wysiłku, świadomi swych obywatelskich obowiązków, oraz odpowiedzialności, ale i przynależnych wolnym obywatelom praw — pracujcie zawsze w imię naszego bojowego hasła: „Dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały!“

# GIEŁDA

### PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123,76 Gdańsk 172,82, Holandja 358.25, Londyn 26.42, Nowy Jork 5.30, Oslo 132.60, Paryż 34.90, Praga 22.13, Szwajcarja 172,58, Sztokholm 136.25, Włochy 45.34, Berlin 213.30.

Obroty mniej niż średniej, tendencja przeważnie słabsza. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.28,75. Rubel złoty 4.58,50. Dolar złoty 8.91,25. Rubel srebrny 1.56, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.70. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 186.75—186.50. Funt szterl. (banknoty) w obrotach prywatnych 26.40.

**Papiery procentowe:** 3 proc. poż. budowlana 45.50, 7 proc. poż. stabilizacyjna 71.00—70.00—71.50, 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 118.00, 4 proc. poż. inwestycyjna 115.00 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 5250, 5 proc. konwersyjna 64.00—66.00, 6 proc. poż. dolarowa 71.00

**Akcje:** Bank Polski 9100—92.50, Lilpop 10.30, Norblin 29.25, Starachowice 12.15

ANASTAZJA DREWNOWSKA

# Czarna godzina

Powieść.

50

Zapadło milczenie. Pani Wyżkorońska westchnęła z rezygnacją i wstawszy ciężko z fotelu, pochyliła się nad córką. Beta leżała na sofie z twarzą, ukrytą w stosie haftowanych poduszek. Cała jej postać drgała spazmatycznie.

— Ech, Beciu, co ty też wygadujesz? Jesteś niesprawiedliwa. Przecież masz pierwszy głos w domu, robisz co chcesz; ani ja, ani ojciec w niczem cię nie ograniczamy. Jeszcze ja nieraz proszę ojca, żeby ci ustąpił.

Beta milczała. Wiedziała, że niewarto się było sprzeczać. Matka albo jej naprawdę nie rozumiała albo udawała, że nie rozumie — dla świętego spokoju. Od dzieciństwa czuła się przez nią pokrzywdzona. Lolek zawsze był pierwszy.

Nagle usiadła i obejmując wpół rozłożystą kibić matki, rzekła zupełnie spokojnym głosem:

— Jeżeli mnie mama kocha, to mnie mama wyda za Alwicza.

Starsza kobieta na chwilę oniemiała.

— Za Alwicza? — powtórzyła, przyszedłszy do siebie. — Za Alwicza? Ależ to nędzarz!

— To nic. My jeszcze coś z majątku uratujemy. Biedny, ale poza tem... Niech się mama zastanowi: wykształcony, młody, piękny, dobrze wychowany, z niezłej rodziny, z tytułem naukowym.... Zresztą na pewno prędzej, czy później znajdzie sobie jakieś stanowisko. Pewnie, że to dla mnie nędzna partja, ale w tych czasach najmożliwsza, jaka może być. Zresztą muszę się śpieszyć. Prawie wszystkie moje koleżanki już powychodziły zamąż, a ja co? Jestem zdecydowana. Nie mam nic do stracenia... Jeżeli rodzice się nie zgodzą, to z nim uciekne.

— Czy on się tylko zgodzi? — zapytała z mimowolną ironją pani Wyżkorońska.

Beta zaśmiała się gorzkim śmiechem.

— Już tego żartu mogła mi mama oszczędzić. Pomoże mi mama, czy nie?

— Pomogę, owszem. Ale na czem ma ta pomoc polegać?

— On musi się u nas stołować, żebyśmy się mogli widywać.

— Już mu to ojciec proponował, i nie chciał.

— Przez fałszywą dumę. Uważa się za należącego do służby.

— Cóż na to poradzisz?

— Mama musi coś poradzić.

Starsza kobieta westchnęła. Córka przyparła ją do muru. Musiała coś przyrzec, a tak jej się nie chciało głowić!

— Dobrze. Postaram się.

— To nie wszystko — ciągnęła z gorączkowem ożywieniem panna. — To nie wystarczy. Trzeba jeszcze coś więcej. Niech mama radzi. Mama jest doświadczona.

— Co ja ci mogę poradzić? Staraj się, żeby się w tobie zakochał. Opowiadaj, ilu się w tobie kochało. Mężczyźni biorą się na takie sztuczki. Zabieraj go z sobą na spacery.

Beta kręciła głową.

— Mnie się zdaje, że to wszystko nie wystarczy. Dobrzeby było, żeby on był o mnie zazdrosny. Naprzykład z powodu.... Amadeusza. Amadeusz mnie kocha.

— Kocha! — wyrwała się znów brutalnie matka. — Kocha, bo mu za to płacimy.

Z zaczerwienionych od płaczu oczu pięknej panny strzeliły pioruny tak wielkiego oburzenia, że pani Wyżkorońska aż się zmieszała.

— Jak mama może....? Jak mamie to przeszło przez gardło? Mama nie umie uszanować w nikim ludzkiej godności. Takby mogła powiedzieć jakaś fornalowa... czy... czy... Czem ja jestem w oczach mamy, jeżeli mama tak...

— Uspokój się! Co za wielkie historje... Nie chciałam cię przecież obrazić, ale chyba rozumiesz, że taki głodomór....

— Dosyć!

Beta wstała, wyniosła i zimna jak obrażona królowa, i skierowała się ku drzwiom swego pokoju. Matka szła za nią, mówiąc pojednawczo:

D. c. n.

# SIŁA I SŁABOŚĆ JAPONJI.

Odprężenie, jakie się daje zauważyć obecnie w stosunkach pomiędzy Japonją a Sowietami na tle pertraktacyj o wykup kolei mandżurskiej, nie można uważać za stałe. Antagonizm dwóch tych państw nie wypływa jedynie z racji tej ważnej arterji komunikacyjnej, lecz posiada daleko sięgające podłoże.

Powszechne było w Europie zdanie, że stroną agresywną w tym cichym pojedynku, jaki się już odbywa na Dalekim Wschodzie, jest Japonja.

Tymczasem prasa azjatycka twierdzi co innego. Sowiety, a właściwie stojący za niemi Komintern, od kilku lat, zdawałoby się, skapitulowały z projektu podminowania świata zachodniego zawieruchami komunistycznemi i całą uwagę skierowały na Azję, na wywołanie fermentów w Chinach, Indochinach, Mongolji.

Instynkt samoobrony narodowej zmusił więc Japonję do odgrodzenia się od ognisk komunizmu, do odsunięcia ich możliwie najdalej od jej centrów żywotnych. Stąd walka „o porządek" w Chinach. Wobec braku zrozumienia przez Ligę Narodów motywów tej walki Japonja zmuszona była z Ligi wystąpić. Stąd też i dalsze tarcia „o porządek" na Dalekim Wschodzie, niezależnie od polityki kolonizacyjnej, wobec jej olbrzymiego przyrostu naturalnego ludności, przekraczającego miljon głów rocznie.

Ludność Japonji wynosi nieco mniej niż połowę ludności sowieckich republik, terytorjum zaś zaledwie jedną trzydziestą tychże: fakt ten nie może nie być brany pod uwagę przez czołowych działaczy i polityków państwa Wschodzącego Słońca.

Ale od tarć stałych do rozgrywki ostatecznej jeszcze daleko. Obydwie strony dają sobie dokładnie sprawę z wysokości stawki w tej grze.

Wojna, raz rozpoczęta, nie mogłaby się zakończyć żadnym kompromisem. Przegrana Sowietów — to koniec komunizmu w Rosji i na całym świecie, to zdyskredytowanie jego prowodyrów i zaniechanie podboju świata przez powszechną rewolucję.

Przegrana Japonji — to utrata może na zawsze jej mocarstwowego znaczenia, utrata Korei, wpływów w Chinach, wreszcie skomunizowanie narodu i **utrata faktycznej samodzielności**, wobec tego, że komunizmem na całym świecie kieruje jeden ośrodek. Anglja, w razie starcia, miałaby trudny wybór, czy zgodzić się na hegemonję Japonji w Azji, czy skomunizowanie całej Azji i odpadnięcie Indyj. Narazie więc obydwie strony, nie czując się dostatecznie silne do zadania zabójczego ciosu — przygotowują się, odkładając rozgrywkę na później.

Chociaż bowiem Sowiety posiadają **500.000 wojska zgrupowanego od Irkucka do Władywostoku** i mają przewagę w siłach lotniczych, to jednak w „międzyczasie" powstała dla Kominternu nowa, aktualniejsza kwestja: dojście do władzy Hitlera z jego teorją rasizmu, tak niedogodną dla kierowników komunizmu. Komintern musi walczyć na nowym odcinku bojowym i wypowiedział cichą, lecz niemniej zaciekłą wojnę narodowi niemieckiemu, który ośmielił się jawnie rzucić rękawicę światowemu żydostwu.

Powiedział to bez ogródek publicznie, w Genewie, na konferencji wszechświatowej żydów dr. Goldmann, przewodniczący komitetu delegacyj żydowskich: „mieliśmy w naszej historji wrogów jeszcze potężniejszych, aniżeli Niemcy, a jednak przezwyciężyliśmy ich. Obecnie nie może być żadnego kompromisu w naszej walce z Niemcami" („Daily Telegraph" 21 sierpnia rb. Londyn).

Japonja zaś też w obecnym czasie nie czuje się dostatecznie przygotowana, wiedząc o lotniczej przewadze Sowietów, które **dysponują 2000 aparatów i mogą w ciągu 6 godzin dotrzeć z Władywostoku do Japonji** i spalić miasta, budowane przeważnie z drzewa. Wiadomo bowiem, że pomimo wysiłków rządu, tylko stolica, tj. Tokio posiada nowoczesne budynki żelbetonowe, odporne na pożary i trzęsienia ziemi, cały kraj zaś w większości zabudowany jest małemi, lekkiemi, jak pudełka z drzewa, domkami. Japonja, będąc pewna zwycięstwa na polu walk, dzięki niezaprzeczonej przewadze moralnej i patrjotyzmu swej armji, boi się dezorganizacji wewnątrz kraju.

Pierwszą jej troską w sytuacji obecnej jest wzmocnienie sił powietrznych, to też w planie jej jest powiększenie ich o 646 jednostek w ciągu lat dwóch.

Wszystkie te fakty są w Europie już powszechnie znane i czytelnicy zapewne zetknęli się z niemi w prasie codziennej.

Natomiast mniej może wie się u nas jeszcze o dwóch faktach, odgrywających pierwszorzędną rolę w stosunkach japońsko - sowieckich i wogóle w układzie światowych posunięć.

Pierwszy — to trudności Japonji w doborze i wyszkoleniu swych lotników. Japończycy nie znoszą fizycznie, czy też psychicznie lotu na znacznych wysokościach tracą zmysł orjentacyjny i wogóle organizm ich podlega wtedy niewytłumaczonym jakimś perturbacjom. Lekarze i psychologowie japońscy silą się na rozwiązanie tej zagadki, podając najrozmaitsze powody, do systemu odżywiania włącznie. Tymczasem nie wolno w prasie japońskiej zbytnio się rozpisywać o brawurowych lotach obcych lotników i o ich nadzwyczajnych wyczynach.

Jak zaradzi sobie Japonja w tym braku, czy zaciągnie na służbę Niemców, białych Rosjan, dodając im tylko do kontroli japońskich obserwatorów, czy w inny jaki sposób, jest i będzie to jej tajemnicą.

Drugim, mniej znanym faktem, jest to, że najdelikatniejszym punktem zapalnym jest nie Mandżurja, nie kolej wschodnio-chińska, lecz t. zw. Mongolja zewnętrzna.

Patrząc na mapę, widzimy, że dla Sowietów usadowienie się tam Japończyków równałoby się odcięciu wogóle na wypadek wojny całej połaci Wschodniej Syberji od Bajkału począwszy aż do oceanu, a więc odepchnięcie komunistów od Pacyfiku.

W jakim stosunku do tego wszystkiego stoi plan stworzenia na Dalekim Wschodzie nowej republiki czysto żydowskiej, w łonie, oczywiście, całości Sowietów, wie tylko garstka wtajemniczonych.

Objektywnie więc biorąc, nie należy się spodziewać rychłego wybuchu działań wojennych na Dalekim Wschodzie jako zamkniętego w sobie i zlokalizowanego zjawiska.

Ale najmniejsze powikłania w Europie automatycznie muszą pociągnąć za sobą starcie Japonji z Sowietami, pomimo pozorów kompromisowego załatwiania sporów aktualnych.

Krótko mówiąc, Japonja czeka, aż Europejczycy wezmą się na dobre za gardła, dusząc jeden drugiego i przeważnie nie wiedząc nawet dla jakiego celu i powodu; Europejczycy zaś i Amerykanie chętnie widzieliby „handelek" wzmożony, gdyby Daleki Wschód stanął w ogniu, rezerwując sobie potem rolę arbitrów.



Premjer węgierski Goemboes (z lewej) w towarzystwie Mussoliniego opuszcza dworzec kolejowy w Rzymie. Premjer Goemboes wykazuje ogromną ruchliwość.

# NASTROJE GHETTOWE.

## Trudna sytuacja żydów.

A. Riklis omawia („Hajnt" nr. 242) prąd „powrotu do ghetta" wśród żydów w ostatnich czasach:

— żydzi — i to myślący żydzi — zaczynają poważnie zastanawiać się, czy nie lepiej będzie, gdy się zrzekniemy dobrowolnie praw politycznych wśród narodów rdzennych i powrócimy do ghetta.

Sytuacja żydów pogarsza się na całym świecie:

— Dziesięć lat temu taką myśl uważanoby za dowcip, obłęd lub za rodzaj prowokacji. Obecnie jest to, niestety, krwawa rzeczywistość. Znamienne zewnętrzne i wewnętrzne procesy zachodzą w świecie żydowskim i zakrawa na to, że nas oczekuje jeszcze sporo przykrych niespodzianek, zarówno ze strony reszty narodów, jak i w stosunku naszym do nich.

W Grecji senator Saki, żyd, w imieniu ludności żydowskiej zwrócił się z oficjalną odezwą do narodu greckiego, w której wywodzi, że jeśli Grecy uważają żydów

— za istotną przeszkodę do wewnętrznego pokoju w kraju, to żydzi są gotowi wyrzec się na całe pokolenie wszystkich swoich politycznych i obywatelskich praw w Grecji.

Sytuacja żydów w Grecji jest niezwykle trudna. Społeczeństwo greckie jest rozbite na dwa równe prawie obozy i żydzi stanowią ciężarek u wagi. Venizelos, przewódca grupy liberalnej, obecnie odsunięty od rządu, w czasie rokowań z żydami stał na tem stanowisku, że dla żydów obecnie jest lepiej wycofać się całkowicie z życia politycznego narodów rdzennych, bo każdy naród chce urządzić swoje życie według własnych życzeń i potrzeb. Dlatego żydzi, nie chcąc być uważani za przeszkodę w tym względzie, muszą sami zaniechać mieszania się w sprawy obce.

Autor, Riklis, podziela to stanowisko, zajęte przez Venizelosa i radzi zastanowić się nad tem:

— Zamiast podniecać się, zamiast uważać wszystkich naszych przeciwników za ulicznych judofobów, lepiej będzie, gdy zastanowimy się nad tą nieprzyjemną prawdą, że w stosunku do nas zaszła radykalna zmiana: najlepsi wśród narodów rdzennych z przyjemnością odcięliby się od nas i jeżeli kiedyś wymagali od nas asymilacji, to obecnie wymagają od nas, abyśmy stali się odrębnym narodem we wszystkich dziedzinach.

Już i żydzi w Niemczech zaczynają skłaniać się ku temu, że dla żydów bezpieczniej jest wycofać się dobrowolnie od udziału w życiu narodów rdzennych. Ostatnio z takim poglądem wystąpił oficjalny organ żydów niemieckich „Die jüdische Rundschau":

— Te nastroje ghettowe, być może, są niebezpieczne, ryzykowne i stanowiące wyraz rozpaczy, jednak pochodzą one od poważnie myślących żydów, a przytem doświadczonych w niedoli i dlatego musimy zastanowić się nad niemi i zrozumieć ich sens.

Żydzi wówczas je zrozumieją, gdy dojdą do wniosku, że nie „nawrót do ghetty", lecz całkowite zerwanie z rozproszeniem może jedynie zmienić ich sytuację na całym świecie.

Myśl o powrocie do ghetta jest tylko objawem, świadczącym o tem, że sami żydzi zdają sobie sprawę ze swej sytuacji, której nie da się dłużej utrzymać.

# Zjazd kombatantów

## W AMERYCE.

W Miami na Florydzie zgromadzili się niedawno dawni kombatanci wojny światowej. Na zjeździe obecni byli również delegaci związków dawnych kombatantów państw aljanckich. Po uroczystościach oficjalnych Legjon Amerykański zorganizował na ulicach Miami groteskowy pochód, na wzór pochodów karnawałowych. W czasie pochodu przejeżdżał również ulicami miasta pociąg, ciągnięty przez operetkową lokomotywę i złożony ze słynnych wagonów, które transportowały żołnierzy amerykańskich na front we Francji. Wagony te nazwane zostały od napisu na drzwiach: „40 ludzi — 8 koni".

# Zdarzenia i ludzie.

### KS. PRYMAS HLOND W RZYMIE

W dniu 6 listopada przybył do Rzymu z Neapolu JEm. Ks. Kardynał Prymas Hlond, powracający z Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Buenos Aires. JEm. Ks. Kardynał zamieszkał w salezjańskiem kolegjum N. Serca Jezusowego. Przed odjazdem do kraju Ks. Kardynał Hlond weźmie udział w międzynarodowym kongresie prawniczym w Rzymie, a w nadchodzącą niedzielę dokona uroczystej koronacji obrazu N. Marji Panny czczonego w kościele Santa Maria della Pace (N. Marji P. Pokoju). Z tytułem tego kościoła związana jest, jak wiadomo, godność kardynalska Ks. Prymasa.

### SKUTKI WANDALIZMU REWOLUCYJNEGO W ASTURJI

Hiszpański minister oświaty mianował komitet, który ma zbadać stan zniszczonych podczas rewolty dzieł sztuki w Asturji i zająć się naprawą tych, które dadzą się jeszcze uratować. Komisja, do której powołany został m. in. słynny archeolog hiszpański Moreno, udała się już na miejsce niedawnych krwawych wypadków. Wśród zniszczonych bezcennych zabytków sztuki znajduje się również piękna kaplica Camera Santa w katedrze w Oviedo. Wspierała się ona na sześciu kolumnach, z których każda dźwigała po dwa posągi Apostołów. — Z tych sześciu kolumn pozostała tylko jedna, trzy zwalono zupełnie, a dwie wymagają natychmiastowej naprawy. Ofiarą barbarzyństwa tłumu padł też znany powszechnie z podręczników historji sztuki kościół „Santa Christiana de Lena pod Campomanes. Jest jednak nadzieja, że mimo wszelkich uszkodzeń, jakie w świątyni tej poczyniono, uda się jeszcze przywrócić ją do pierwotnego stanu.

### HONORARJUM DLA SZOPENA.

W Dniepropietrowsku na Ukrainie sowieckiej wykryto nadużycia, popełniane w tamtejszej rozgłośni radjowej. Pomysłowi urzędnicy wpisywali honoraria dla Szopena, Beethovena i Mozarta po wykonaniu utworu tych zmarłych dawno mistrzów. Pieniądze wędrowały naturalnie do kieszeni oszustów. W związku z aferą dokonano licznych aresztowań a oskarżonym grozi surowa kara za defraudacje według bolszewickiego prawa karnego.

UWAGI.

# Miesiąc walki z analfabetyzmem.

„Gazeta Warszawska" zamieszcza poniższy wywiad na temat znanej inicjatywy Polskiej Macierzy Szkolnej organizowania miesiąca walki z analfabetyzmem. Ponieważ sprawa ta jest niezmiernie ważna w naszem Zagłębiu i zapewne wywoła żywe zainteresowanie w organizacjach społecznych, powołanych do stawania w szeregu walczących z analfabetyzmem, przeto wywiad zamieszczamy w całości w tem przekonaniu, że Zagłębie nie pozostanie w tyle w szlachetnej i pożytecznej akcji P. M. S.

Od dłuższego czasu mówi się o nienotowanej dotychczas, a niezmiernie ciekawej inicjatywie Polskiej Macierzy Szkolnej, a mianowicie o „miesiącu propagandy walki z analfabetyzmem". Sprawa walki z analfabetyzmem książkowym w formie zaprojektowanej przez niestrudzonego pracownika oświatowego dyrektora Polskiej Macierzy Szkolnej p. Józefa Stemlera, wywołała żywe poruszenie w polskich stowarzyszeniach społecznych, na których według projektu oprze się cała akcja.

Pragnąc uzyskać bliższe szczegóły dotyczące całej akcji udaliśmy się do „sztabu" tego oświatowego frontu polskich stowarzyszeń społecznych, do Macierzy, gdzie przeprowadziliśmy rozmowę z dyr. Stemlerem, który myśl zwalczania analfabetyzmu metodą nauczania jednostkowego wyraził w broszurze p. t. „Problem likwidacji analfabetyzmu książkowego". Zapracowany zawsze dyr. Stemler poświęcił nam na rozmowę prawie godzinę czasu. Staraliśmy się więc wyzyskać ten czas do maksimum.

— Jakie przyczyny — zapytujemy — skłoniły Macierz, prowadzącą od lat działalność oświatową, do podjęcia nowej i dotychczas nie praktykowanej metody w walce z analfabetyzmem książkowym

— Mimo dużych wysiłków — mówi dyr. Stemler — sprawy analfabetyzmu książkowego nie ruszono z miejsca. Kursy nauki czytania dla dorosłych dają znikome w stosunku do istniejących potrzeb rezultaty. W 1925 r. gdy jeszcze państwo łożyło na opłacanie nauczycieli, prowadzących te kursy, nauczyło się czytać 21 tys. osób. Cóż to jednak znaczy w porównaniu z przeszło 7-mio miljonową rzeszą analfabetów?! A dodać tu należy, że od 1925 r. czynniki rządowe zredukowały kredyty na opłacanie nauczycieli, prowadzących kursy. Nauczycielstwo i tak jest przemęczone dobrowolną pracą społeczną, nie jest więc w stanie dźwigać kursów, których jest coraz mniej. To jedno.

— A pozatem — mówi dyr. Stemler z ożywieniem — jest przyczyna, tkwiąca w psychologicznych podstawach myślenia analfabety: on wstydzi się swego kalectwa duchowego, na kurs zbiorowy idzie niezbyt chętnie. Uczestnicy kursów prowadzonych przez PMS proszą naprz. o zasłanianie okien, aby ich nikt nie widział.

— Po wielu próbach i doświadczeniach postanowiliśmy podjąć walkę z analfabetyzmem książkowym przy pomocy członków zorganizowanych stowarzyszeń społecznych. „Miesiąc propagandy walki z analfabetyzmem", mający na celu propagowanie metody nauczania jednostkowego (w cztery oczy), jest niejako krucjatą zorganizowanych i uświadomionych społecznie obywateli przeciwko ciemnocie mas.

— Kto kieruje całą akcją?

— Każde stowarzyszenie działa u siebie samodzielnie, powołuje wewnętrzny komitet do walki z analfabetyzmem i wyznacza kierownika. Całości przewodzi idea, wielka idea: sześć miljonów dorastających i dorosłych analfabetów nie może hamować kulturalnego i gospodarczego rozwoju Polski. Trzeba szukać dróg wyjścia...

— A kto stoi na czele ogólnego komitetu?

— Niema ogólnego komitetu. Jest inicjatywa, którą przyjęły stowarzyszenia. Jest hasło: „Każdy światły członek organizacji społecznej — żołnierzem oświatowym". Jest wreszcie misja, którą trzeba wypełnić. Każde stowarzyszenie dąży do tego, aby zwerbować do akcji jak najwięcej swoich członków. Zadanie określa się prosto i treściwie: wyszukaj sobie analfabetę (poza stowarzyszeniem), zachęć go do nauki i naucz go czytać, w cztery oczy, u siebie, aby nie potrzebował się wstydzić. Do tego nie trzeba protektoratów, komitetów walki o godności i honory. Idzie tu o honor Polski, a potrzeba nie świątecznego patosu i deklamacji, jeno szarej, cichej, a jednostkowej a powszechnej pracy światłych obywateli.

— Czy będzie prowadzona rejestracja uczących się?

— Każde stowarzyszenie u siebie.

— Ile stowarzyszeń wprowadza tę formę pracy dla swoich członków?

— Nauczanie jednostkowe analfabetów, jako formę kulturalnej pracy swoich członków, postanowiło dotychczas wprowadzić 44 stowarzyszenia, posiadające tysiąc kół i oddziałów w całej Polsce, z łączną liczbą ponad 1 miljon sto tysięcy członków. Pełna lista stowarzyszeń będzie wkrótce ogłoszona. Sprawa jest za poważna, aby naglić, lecz dostatecznie paląca, aby spieszyć...

— Chciałbym zorjentować się, jaką pomoc techniczną do uczenia analfabetów otrzymują członkowie stowarzyszeń?

— Przyjdzie tu z pomocą polska prasa. Ale to narazie tajemnica, którą ujawnimy w połowie listopada... Macierz rozdała stowarzyszeniom 10 tys. egzemplarzy „Elementarza dla dorosłych", a ponadto wydała „Naukę czytania — pomoc dla uczącego analfabetę". Podręcznik taki kosztuje 20 gr., a przy jego pomocy można w ciągu jednego miesiąca ułatwić analfabecie uchwycenie tajemnicy czytania. Narazie obliczam, że „Nauka czytania" będzie rozpowszechniona w ciągu listopada na obszarze całej Polski w ilości pół miljona egzemplarzy.

— Jak do tej akcji ustosunkowują się władze?

— Czyż można przypuszczać, aby zajęły stanowisko negatywne?...

— Czy panowie napotykają na jakie przeszkody?

— O tem lepiej nie mówmy. W każdej akcji społecznej trzeba dziś dużo cierpliwości, wyrozumiałości i chrześcjańskiej pokory....

— Może jednak pan dyrektor nazwie rzeczy po imieniu....

— Owszem! Dziwi mnie naprzykład — mówi głucho dyr. Stemler — obojętność polskich literatów, którzy w walce nad otwieraniem analfabetom oczu na skarby ducha, zaklęte w książkach, nie pomagają nam gorąco pisanem słowem. Do przełamania sześciomiljono - głowego muru ślepych na drukowane słowo trzeba dużo zapału i moralnych sił. Chcielibyśmy czerpać je od tych żyjących pisarzy, których dzieła pragnęlibyśmy mieć w bibljotekach. Przecie koło tych bibljotek wiejskich i miejskich, koło księgarskich witryn, przechodzą w Polsce obojętnie miljony tych, co z książek nie umieją ani be, ani me... Wydaje mi się, że możemy liczyć i mamy potemu prawo na pomoc wybitnych polskich piór w propagowaniu idei walki z analfabetyzmem. Pomoc ta — jak dotychczas — zawodzi....

— Jak przyjęła inicjatywę „miesiąca" prasa polska?

— Nie wszystkie pisma ustosunkowują się do niej pozytywnie, chociaż akcję popiera między innemi bardzo gorąco Związek wydawców dzienników i czasopism. Okazuje się, że istnieje rozbieżność między interesami pp. wydawców, a interesami pp. redaktorów, którzy na sążniste tasiemce o jakimś tam degeneracie, obcinającym gdzieś krowom ogony, mają miejsce, a na poparcie tak ważnej i doniosłej sprawy miejsca nie mają. Jestem bardzo rozżalony do niektórych panów dziennikarzy w sprawie analfabetyzmu książkowego — to piłowanie gałęzi, na której sami siedzą. W równej mierze dotyczy to naszych literatów.

— Ale nic to! Narazie cieszmy się, panie redaktorze, że w stuletnią rocznicę Mickiewiczowego „Pana Tadeusza" ruszyliśmy z miejsca, aby mu prawdziwie utorować drogę do dorosłych pod prawdziwe strzechy. (jb).

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZYK.

**10** Sobota

Dziś Andrzeja
Jutro Marcina
Wschód słońca 6 m. 49.
Zachód „ 16 m. 06.

## Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

**ZAGŁĘBIE:** Markiza Yorysaka (Bitwa).
**EDEN:** Wesoła Zuzanna.
**PALACE:** Don Juan.

× **PODANIA DO M. S. WOJSKOWYCH W SPRAWIE POSAD.** Powiatowa komenda uzupełnień w Sosnowcu nadesłała nam następującej treści komunikat: Do Ministerstwa spraw wojskowych napływa wiele podań o przyjęcie na stanowiska funkcjonarjuszy państwowych oraz o powołanie podoficerów i szeregowców rezerwy do służby nadterminowej lub zawodowej w wojsku. Składanie podań w tych sprawach do Ministerstwa spraw wojskowych jest bezcelowe i naraża jedynie zainteresowanych na koszta przesyłki pocztowej.

Ministerstwo spraw wojskowych w chwili obecnej nie posiada wolnych posad dla funkcjonarjuszów państwowych. Do udzielania wszelkich informacji w sprawach przyjęć szeregowców i podoficerów rezerwy do służby nadterminowej lub zawodowej w wojsku są upoważnieni właściwi komendanci powiatowych komend uzupełnień (P.K.U.) dokąd należy skierowywać zapytania. Wszelkie podania, składane do Ministerstwa spraw wojskowych po dniu 16 listopada 1934 r. w sprawach posad względnie przyjęcia z rezerwy do służby nadterminowej i zawodowej w wojsku, pozostaną bez odpowiedzi.

## Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, w sobotę dnia 10 bm. o godz. 20.15 po cenach zniżonych — nieodwołalnie poraz ostatni, arcyświetna komedja J. Deval'a w 3 aktach pt. „STEFEK", ciesząca się dotąd niesłychanem powodzeniem, gdyż grana u nas 32-gi raz, stale przy wypełnionej sali. W przemiłej roli Stefka występuje p. Kostrzyński w otoczeniu pp. Gerson, Gołaszewskiej, Grzymalanki, Rapackiej, Sokolicz Erwana, Golczewskiego, Orchonia i Sawickiego. Bilety wcześniej nabywać można w firmie p. Czechowskiego.

Niedziela, dnia 11 bm. o godz. 20.15 premjera ku czci święta 11 listopada pt. „Idą Czasy", sztuka w 4 odsłonach miejscowego autora p. H. Brzeskiego.

× **NABOŻEŃSTWO ZA POLEGŁYCH POLICJANTÓW.** Dziś, o godz. 9 rano, w kościele parafjalnym w Będzinie, odbędzie się nabożeństwo żałobne za szeregowych p. p. powiatu Będzińskiego, poległych w obronie życia i mienia obywateli.

× **UWAGA REZERWIŚCI KOŁA BĘDZIN.** W niedzielę t.j. 11 b.m. odbędzie się zebranie ogólne członków Zw. rez. o godz. 16 w lokalu świetlicy robotniczej przy ul. Modrzejowskiej 86. Zarząd.

× **EGZAMINY DLA EKSTERNÓW** z zakresu nauk, objętych programem pełnej siedmioklasowej szkoły powszechnej odbędą się przed państwową komisją egzaminów nadzwyczajnych w dniu 14 listopada r.b. o godz. 8 rano w lokalu szkoły powszechnej nr. 7 w Sosnowcu, ul. Żytnia 12. Kandydaci winni zgłosić się do egzaminu punktualnie i z papierem do pisania.

× **SPROSTOWANIE.** P. Brzozowski, sztygar kopalni Grodziec, który ma być odznaczony w dniu 11 listopada, prosi nas o wyjaśnienie, iż nosi imię Bronisława, a nie Stanisława, jak to omyłkowo wczoraj podano.



## Oschła już ziemia

OSUSZMY ŁZY.

Hasłem ostatniej doby, hasłem, które jest jeszcze zawsze na czasie jest nieść pomoc powodzianom. Zima się zbliża, a tysiące nieszczęśliwych, dotkniętych klęską strasznego żywiołu czeka na pomoc.

Społeczeństwo nasze okazało się ofiarne i każdy stara się prócz współczucia złożyć choćby najmniejszy datek na ten wzniosły cel.

I młodzież nasza nie pozostaje obojętna, wykazując, że altruizm nie jest jej obcy.

Staraniem samorządu szkoły handlowej żeńskiej w Dąbrowie Górniczej kl. I-sza handl. urządziła konkurs deklamacji, który nie tylko przyniósł nagrodę najlepszej deklamatorce, ale i zł. 19.40 dochodu.

Klasa II handlowa zorganizowała zabawę, urozmaiconą inscenizacją piosenek, loterją fantową i t.p. Prócz dobrego humoru i zadowolenia — uczenice wniosły do kasy samorządu na wiadomy cel zł. 18.10.

Klasa III handl. urządziła wystawę robótek, każda z uczenic przyniosła drobnostkę własnego pomysłu. Wśród eksponatów znajdowały się nawet bardzo ładne i pomysłowe roboty. Wszystko zostało zakupione przez rodziców i grono profesorskie, a do kasy wpłynęła suma zł. 26.30.

Czyż może istnieć bardziej harmonijne połączenie pięknego z pożytecznem?..

Ogólna suma wpłacona na powodzian przez uczenice szkoły handlowej w Dąbrowie wyniosła zł. 63.80.

## Z życia harcerstwa.

ODPRAWA DRUŻYNOWYCH HUFCA DĄBROWSKIEGO.

W ubiegłą środę 60 Z.D.H., mieszcząca się w szkole nr. 6 w Dąbrowie Górniczej przyjmowała drużynowych hufca dąbrowskiego i trzeba powiedzieć, że przyjmowała godnie, co świadczy o dobrej opiece kierownictwa i wysokiem wyrobieniu harcerzy. Obrady rozpoczęły się od poruszenia kwestji walki z analfabetyzmem, przyczem na następnej odprawie, drużynowi zdadzą sprawozdanie ze swych sukcesów w tym kierunku.

W dalszym ciągu omawiano przygotowania do zlotu narodowego, oraz stwierdzono z zadowoleniem, korespondowanie naszych harcerzy z drużynami harcerskiemi w Belgji. W zawodach strzeleckich chorągwi hufiec zdobył ostatnio pierwsze miejsce, uzyskując nagrodę przechodnią. Obszerne sprawozdanie drużynowych dźwięczą stale nutą zapału i poświęcenia; okazuje się ciągły wzrost szeregów harcerskich. Niezmiernie przykrą jest trudność w zdobywaniu lokalu dla niektóych środowisk. Szczególnie cierpi przez to pluton Ząbkowice. Podczas sprawozdań dużo miała do powiedzenia drużyna szkoły górniczo-hutniczej, która posiada sekcje kajakową i szybowcową.

Po omówieniu sprawy kursu fotograficznego i narciarskiego, na serdeczne zaproszenie komendanta 60 drużyny Z. Molendy, zebrani przeszli do drugiego lokalu harcerzy, gdzie przy herbatce, w miłym nastoju spędzono jeszcze parę długich chwil.

Obecni na odprawie: kmdt hufca prof. S. Piotrowski, przedstawiciel Koła przyjaciół 60 Z., drużynowy żeglarski z Dąbrowy M. Heine, przyboczny 1 Z. K. Gajdziński, drużynowy 75 Madej, drużynowy 20 — J. Winkiel, drużynowy 39 Z. — W. Bernasik, drużynowy „Górniczej" — Gerchardt, drużynowy szkoły M. Konopnickiej — P. Reroń. Brak było drużynowych zagórskich.

# Przed dniem 11 listopada w Zagłębiu.

### OGNISKO HUFCÓW ŻEŃSKICH.

W niedzielę dnia 11 b.m. w gimnazjum im. St. Staszica odbędzie się staraniem organizacji P.W.K. Koło Sosnowiec ogniska „Pewiaczek". Program artystyczny uroczystości, która zapowiada się bardzo ciekawie, przedstawia się następująco: gawęda przy ognisku, śpiewy pieśni obozowych, deklamacje, inscenizacje piosenek legjonowych, obrazki z życia P.W.K. i t. d. Wszystkich sympatyków idei PWK. i zainteresowanych rodziców zarząd organizacji na tę imprezę uprzejmie zaprasza. Początek o godzinie 17. Wstęp bezpłatny.

### PRACOWNICY UMYSŁOWI.

W związku z obchodem święta 11 listopada w nadchodzącą niedzielę, zarząd sosnowieckiego oddziału polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych wzywa wszystkich członków organizacji do gremjalnego udziału w tej uroczystości pod sztandarem związkowym. Zbiórka uczestników uroczystości w lokalu Związku w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a w niedzielę, dnia 11 b.m. o godzinie 9.15.

Zarząd polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych oddział w Dąbrowie Górniczej, zawiadamia wszystkich swych członków z terenu oddziału w Dąbrowie, aby w dniu święta 11 listopada b.r. stawili się w lokalu Związku, Dąbrowa Górn., ul. Sienkiewicza 10, o godzinie 9 rano, w celu wzięcia udziału w nabożeństwie i uroczystem obchodzie tego dnia.

### BACZNOŚĆ B. MARYNARZE!

Zbiórka członków sekcji b. marynarzy w mundurach, celem wzięcia udziału w święcie Niepodległości, odbędzie się 11 listopada, w niedzielę, o godz. 9 rano w lokalu L. M. i K., Sosnowiec, Kołłątaja 17.

### NA ŚRODULI.

W świetlicy zakładów „C. G. Schön" organizowana będzie w niedzielę przez O.S.P. „C. G. Schön" uroczysta listopadowa akademja. Początek punktualnie o godz. 19. Wejście bezpłatnie. Na program złożą się: prelekcja „Ku czemu Polska szła" wygłosi p. prof. Majewski, chór Zw. pracowników umysłowych pod kier. p. prof. Cichonia, duet skrzypce i pianino pp. St. Kwaśniak i W. Kaczmarek i sekcja sceniczna O.S.P. „C. G. Schon" pod kier. p. B. Hamankiewicza odegra „Zaręczyny pod kulami" komedja w 1 akcie Stefana Kiedrzyńskiego.

### W GRODŹCU.

Lokalny komitet obchodu uroczystości 16 rocznicy święta odzyskania niepodległości Polski w Grodźcu na ostatniem swem posiedzeniu opracował następujący program obchodu: W niedzielę o godz. 10 rano zbiórka wszystkich organizacji ze sztandarami przed lokalem „Sokoła", o godz. 10.30 wymarsz na nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Po nabożeństwie pochód do płyty Nieznanego Żołnierza, gdzie wygłoszone zostanie okolicznościowe przemówienie, odegranie hymnu Narodowego i rozwiązanie pochodu.

Wieczorem o godz. 19 w klubie Grodzieckiego Towarzystwa odbędzie się uroczysta akademja, na której program złożą się: przemówienie, występ chóru Tow. dram. - śpiew. „Lira" w Grodźcu, koncert przy udziale p. Bortnowskiej, jednoaktówka p.t. „Zaręczyny pod kulami" i na zakończenie powtórny występ chóru.

Komitet uprasza miejscowe społeczeństwo o wzięcie udziału w powyższej uroczystości, oraz o udekorowanie domów i okien barwami narodowemi.

### DRUŻYNY RATOWN. P. C. K.

Zarząd Koła P.C.K. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków druż. ratown. PCK. i instruktorów, że w dniu 11 b.m. o godz. 8.30 w magazynie PCK. na Wawelu odbędzie się zbiórka druż. ratown. PCK. Przybycie wszystkich członków druż. ratown. i instruktorów obowiązkowe.

### W SEMINARJUM.

W celu uczczenia 16 rocznicy odzyskania Niepodległości odbędzie się dzisiaj t. j. 10 listopada w seminarium męskiem w Sosnowcu Wawel 1, akademja, a od godz. 20 zabawa taneczna. Wejście na zabawę dla pań 1 zł., dla panów 1.20 zł. Bufet tani, orkiestra doborowa. Zaproszenia można jeszcze otrzymać w seminarjum do godz. 18.

### PODOFICEROWIE REZERWY W BĘDZINIE

Dnia 11 listopada rb. o godz. 8 rano zbiórka w lokalu przy ul. Modrzejowskiej (Hale Targowe).

### BACZNOŚĆ PEOWIACY!

W związku ze Świętem Narodowem zarządzam zbiórkę placówek Sosnowiec I i II w dniu 11 listopada rb. godz. 9.45 przed budynkiem Związku katolickiego vis a vis kościoła parafjalnego. — Inż. H. Chorzelski, komendant placówki Sosnowiec I.

### Z ŻYCIA ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.

Zarząd Koła Związku oficerów rezerwy w Sosnowcu wzywa wszystkich członków Koła do wzięcia gremjalnego udziału w uroczystościach święta niepodległości w dniu 11 bm. Zbiórka przy kościele parafjalnym o godz. 9.45.

Równocześnie zarząd zaprasza swych członków na „herbatkę towarzyską" zorganizowaną przez komitet święta niepodległości w Sosnowcu, która odbędzie się dziś tj. 10 bm o godz. 21 w salach Domu Związku pracown przem. i handl., ul. Sienkiewicza 17a. Zaproszenia zechcą członkowie odebrać u kol. M. Korzeniowskiego (księgarnia „Polonja" Hale Rozwoju). Tel. 5-36.

### ZE ZWIĄZKU REZERWISTÓW.

Z okazji 16 rocznicy prof. K. Badowski wygłosi odczyt w lokalu Zw. rez. w Zawierciu, dzisiaj, o godz. 19.

W niedzielę dn. 11 b.m. o godz. 9 rano zbiórka wszystkich członków na placu budowy domu rezerwisty przy ul. Sienkiewicza w Zawierciu. Obecność wszystkich członków obowiązana.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

# Osłabienie sił psychicznych przyczyną rozmaitych zaburzeń.

Dnia 8 b.m. w sali Tow. lekarskiego w Sosnowcu odbyło się posiedzenie Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika, na którem zaproszony z Warszawy **dr. Witold Zaborski**, wygłosił odczyt p.t. **„Znaczenie układu nerwowego i czynników biologicznych w zjawiskach odpornościowych".**

W pierwszej części odczytu dr. Zaborski w zwięzłych słowach przedstawił istotę i podział procesów odpornościowych, oraz czynniki mające dla tych zjawisk znaczenie. W dalszym ciągu prelegent zapoznał słuchaczy z niezmiernie interesującemi wynikami badań lat ostatnich. Badania te wykazują istnienie odporności u wszystkich żywych istot poczynając od człowieka, a kończąc na jednokomórkowym wymoczku. Dalej stwierdzono przy pomocy specjalnych zastrzyków robionych pod mikroskopem embrjonom jeżowca, że zjawiska odpornościowe zaczynają się już w pierwszych okresach rozwoju płodowego.

Jeszcze ciekawsze wyniki uzyskano u owadów, gdzie stwierdzono u gąsienic motyla barciaka istnienie specjalnego ośrodka nerwowego dla zjawisk odpornościowych. Opierając się na tem wykonano **już wręcz rewelacyjne badania** na psach, królikach i świnkach morskich: przez szereg dni wstrzykiwano do jamy otrzewnej świnkom morskim bakterje, **równocześnie drapiąc je w ucho.** Po kilkunastu dniach wytwarzał się t. zw. **„odruch warunkowy"**: samo podrapanie w ucho powodowało występowanie w otrzewnej wysięku, takiego samego, jak po zastrzyknięciu bakteryj. Tym sposobem udawało się nawet badaczom uchronić świnki morskie od śmiertelnej zarazy.

W dalszym ciągu dr. Zaborski wykazał znaczenie odruchów warunkowych w powstawaniu i przebiegu chorób, oraz podkreślił rolę psychiki w życiu człowieka, zaznaczając iż niezaprzeczonem jest, **że osłabienie sił psychicznych jest nietylko następstwem, ale nieraz i przyczyną rozmaitych zaburzeń.** Dlatego panem organizmu winno być nie ciało, lecz dusza wzbogacona w doświadczenie i wiedzę.

Odczyt był wygłoszony barwnie, przyczem prelegent wywody swe uplastycznił licznemi odręcznie robionemi na tablicy barwnemi szkicami, oraz bardzo przejrzyście ułożonemi tablicami, to też zebrani słuchacze podziękowali rzęsistemi oklaskami.

Następnie wywiązała się dyskusja, w której szereg lekarzy i przyrodników podkreśliło niezmierną doniosłość zwrócenia przez prelegenta uwagi na sferę psychiczną, co może mieć ogromne znaczenie dla lecznictwa. W odpowiedzi dr. Zaborski przytoczył jeszcze cały szereg ciekawych badań wykonanych w Sowietach nad znaczeniem mowy, jako psychicznego środka leczniczego.

# AMATORZY CZYTANIA KRADZIONYCH PISM.

Przy bibljotece miejskiej im. Daniłowskiego w Sosnowcu istnieje czytelnia pism. **Można tam bezpłatnie przeczytać wszystkie niemal dzienniki miejscowe i stołeczne oraz tygodniki i miesięczniki.**

Istnienie takiej czytelni jest ze wszechmiar pożyteczne, szczególnie obecnie, gdy niejednego nie stać na kupno dziennika za kilka groszy.

Niestety, wśród bywalców czytelni miejskiej **znaleźli się pospolici złodzieje**, którzy zabierają pisma nie wiadomo, czy po to, aby je sprzedać, czy też, by dalej tą drogą **„nieść oświaty kaganiec" wśród krewnych i znajomych.**

Nie chodzi nam o to, by sprawą tą miały się zainteresować władze policyjne, bo jest to zdarzenie natury delikatnej i raczej uważamy za właściwsze zaapelować do honoru bywalców czytelni, iżby przez zabieranie pism na swój wyłączny użytek, **nie uniemożliwiali innym korzystania z dobrodziejstw słowa drukowanego.**

Być może, że wśród bywalców czytelni znajdują się zapaleni zbieracze szczególnie interesujących gazet, ale ich pasja szkodzi innym i dlatego **muszą się hamować w swych bibljograficznych zamiłowaniach.**

Inni współczytelnicy powinni we własnym interesie patrzeć na ręce podejrzanych osobników.

# Nieuczciwość inkasenta organizacyj społecznych.

Na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się wczoraj niezwykle ciekawa sprawa 34-letniego Stefana Trawińskiego z Sosnowca (Piłsudskiego 26), oskarżonego o przywłaszczenie 15 tys. zł. należących do szeregu organizacyj dobroczynno-społecznych.

Jak stwierdzono. Trawiński będąc przez kilka zrzędu lat inkasentem szeregu organizacyj, jak PCK, Tow. przeciwgruźliczego, Polskiej Macierzy Szkolnej, Tow. opieki nad matką i dzieckiem, Tow. popierania szkolnictwa zawodowego, Tow. „Rozwój", Tow. gimn. „Sokół". Komitetu ratunkowego (instytucji o charakterze charytatywnej) itp. dokonywał począwszy od roku 1924 aż do roku ubiegłego systematycznych przywłaszczeń.

Zebrało się u niego tych ofiar i datków, wypłacanych niejednokrotnie z kieszeni najbiedniejszych około 15 tysięcy złotych. I cóż się okazało? Ani matki, ani dzieci, ani instytucje oświatowe i filantropijne nie otrzymały ani grosza.

Pieniądze te bowiem Trawiński lokował na swem koncie w Banku Handlowym i na książeczce PKO. Pozatem pobierał on od ludzi składki na nieistniejące oddawna towarzystwa, jak np. Komitet ratunkowy, który został zlikwidowany jeszcze w roku 1928. Urządzał on się w ten sposób, że zamawiał odpowiednie kwitarjusze i stemple, a następnie odwiedzał domy, gdzie podawał się za inkasenta, choć oddawna już nim nie był.

W czasie rewizji znaleziono u niego szereg kwitów, pokwitowań i notatek, odnoszących się do szeregu instytucyj, w których był inkasentem. Na skutek tych rewelacyjnych odkryć, Trawińskiego aresztowano i osadzono w więzieniu.

Zebranie dowodów winy Trawińskiego napotkało na olbrzymie trudności. Wiele bowiem osób nie posiadało kwitów z lat ubiegłych, a tembardziej nie pamiętało wysokości uiszczonych składek. W każdym bądź razie przypuszczać należy, że nadużycia, jakich się Trawiński dopuścił na szkodę tych instytucyj, sięgają o wiele większych sum, niż mu zarzuca akt oskarżenia. Ponadto w toku śledztwa wyszło na jaw, że Trawiński żył na szeroką skalę, wyjeżdżając często do Wisły, Przemyśla i innych miejscowości Polski, gdzie podawał się za dyrektora. Pozatem założył on sobie sklep, który przynosił mu niezłe zyski.

Na rozprawie oskarżony na stawiane mu zarzuty dawał odpowiedzi mętne i niejasne. Tłumaczył się on mianowicie tem, że nie miał bynajmniej zamiaru przywłaszczyć sobie pieniędzy. Że dotychczas tego nie uczynił — nie jego wina. W czasie bowiem pożaru, jaki nawiedził jego mieszkanie w roku 1930 padły pastwą ognia wszystkie dokumenty, kwitarjusze i pieniądze, jakie podówczas posiadał u siebie.

Po przesłuchaniu oskarżonego, sąd postanowił rozprawę odroczyć i skierować akta sprawy do sędziego śledczego, celem uzupełnienia materjału dowodowego.

# Bezużyteczne tereny W DĄBROWIE.

Z Dąbrowy otrzymaliśmy uwagi następujące: Od kilku lat miasto posiada dość duże tereny, wynoszące około 40 ha. Tereny te przedstawiają poważną wartość, miastu jednak nie przynoszą żadnej korzyści, gdyż w budżecie dochód z tych terenów wynosi zaledwie 700 zł. przyczem z większości działek i parcel dochód stanowi symboliczną złotówkę.

Tereny te są i będą dla miasta bezużyteczne, to też powstaje pytanie, czy w obecnych warunkach, kiedy miasto tak gwałtownie potrzebuje pieniędzy, nie należałoby sprzedać korzystnie tych gruntów i uzyskane fundusze przeznaczyć na rzeczy pilne i konieczne. Amatorów na ziemię nie brak, a miasto nie ma z tego żadnej korzyści i dlatego taka tranzakcja byłaby, zdaje się, rzeczą wskazaną, zwłaszcza, iż niektóre z tych terenów znajdują się poza granicami miasta.



× **PROJEKTY POPRAWY KOMUNIKACJI POCZTOWEJ.** Ministerstwo poczt i telegrafów zamierza przy opracowaniu nowego planu komunikacji pocztowej na rok 1935-36 rozpatrzeć możliwość poprawy komunikacji pocztowej między większemi ośrodkami a miejscowościami podmiejskiemi. Projektowana jest taka organizacja komunikacji pocztowej by przesyłki w ruchu podmiejskim były doręczane adresatom w dniu nadania. Do przewożenia poczty byłyby używane w ruchu podmiejskim prócz pociągów także samochody.

× **ODROCZONA KONFERENCJA.** Wyznaczona na wczoraj konferencja w Inspektoracie pracy w sprawie likwidacji zatargu na kopalni „Dorota" została odroczona do środy 14 bm.

× **ZAKOŃCZENIE STRAJKU.** Robotnicy kopalni „Lipno" w Łagiszy po otrzymaniu zaległych zarobków, przystąpili wczoraj do pracy.

× **KRWAWA BÓJKA.** Jak już donosiliśmy wczoraj, onegdaj został napadnięty przez kilku osobników na kolonji Zawodzie, koło Kazimierza 32-letni Józef Pacyna i dotkliwie pobity. Jak się okazało, między Pacyną a Mieczysławem Kucharzem, zamieszkałym na kolonji „Feliks" wynikła kłótnia, która następnie zamieniła się w bójkę, podczas której Pacyna został uderzony przez Kucharza nożem w plecy. Pacynę w stanie groźnym, przewieziono do szpitala w Dąbrowie.

## Znów łażą.

Ordynarne nabieranie ludzi na bezwartościowe wydawnictwa, drogie ogłoszenia do nieistniejących wydawnictw, wreszcie rozsyłanie do mieszkań, biur i przedsiębiorstw broszur, kalendarzy, z żądaniem uiszczenia odpowiedniej kwoty jakoś ustało, gdyż na skutek masowych skarg osób poszkodowanych sprawą tą zajęły się władze sądowe i kombinatorów poskromiły, osadzając większość z nich w więzieniu.

Przez pewien czas był spokój, tymczasem donoszą nam, iż na terenie Zagłębia znów ukazali się kombinatorzy, sprzedający kalendarze.

Osobnicy ci powołują się na wysokopostawione osoby i wrazie odmowy kupna kalendarza, grożą przykremi konsekwencjami.

Możeby władze zwróciły na to uwagę i uniemożliwiły naciąganie obywateli na zbyteczne wydatki.

× **TRAGICZNY WYPADEK CZY SAMOBÓJSTWO.** Mieszkanka Sosnowca, Rozalja Sobierajska, jadąca do Ostrowa, wypadła w czasie podróży z wagonu. Pociąg natychmiast zatrzymano, jednak znaleziono już tylko zmasakrowane zwłoki Pobieralskiej. Niewiadomo, czy padła ona ofiarą wypadku, czy też popełniła samobójstwo.

× **KRADZIEŻE.** Z biura firmy „Sapin" w Będzinie (Sielecka 69) skradziono maszynę do pisania, marki „Smith", wartości 1290 zł.

Ze sklepu jubilerskiego Szai Wajnsztok w Będzinie (Kołłątaja 9) skradziono w nocy 20 pierścionków, 30 obrączek oraz 14 zegarków, łącznej wartości 370 złotych.

## KRONIKA ZAWIERCIA

× **POSIEDZENIE KOM. BUDOWY GIMNAZJUM.** Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu budowy państwowego gimnazjum koedukacyjnego w Zawierciu, na którem został opracowany szczegółowy program poświęcenia tegoż gmachu, które nastąpi w niedzielę.

× **TRZY LISTY WYBORCZE ŻYDOWSKIE.** W związku z upełnającemi wyborami do Rady miejskiej w Zawierciu żydzi złożyli 3 listy, a mianowicie zjednoczeni rzemieślnicy żydzi, zjednoczeni obywatele żydzi i żydowska lista gospodarcza.

× **WYJAŚNIENIE.** We wczorajszym numerze zamieszczona była notatka p. t. „Listy wyborcze", w której przez pomyłkę wydrukowano, że p. B. Stańczyk kandydując z listy katolickiego ugrupowania mieszczańsko - robotniczego jako przedstawiciel Stronnictwa Narodowego. P. Stańczyk natomiast kandyduje jako przedstawiciel osobnej grupy.

× **KRADZIEŻ ZNACZKÓW STEMPLOWYCH.** Ze sklepu Jakóba Piaseckiego w Zawierciu (3 Maja 29) nieznany osobnik, przyszedłszy rzekomo po zakupy, skradł znaczki stemplowe, wartości 250 zł. Zaznaczyć należy, że przed paru miesiącami okradziono ten sam sklep na 800 zł.



SAMOLOT LOTNIKA-REKORDZISTY OBŁOŻONY ARESZTEM.
Australijskiego lotnika Kingsford-Smitha, który przeleciał ostatnio z Australji do Kalifornji w rekordowym czasie 40 godzin, spotkała po wylądowaniu w Los Angeles niemiła niespodzianka. Władze amerykańskie obłożyły aresztem jego samolot, spowodu rzekomego niezapłacenia przez Kingsforda 2750 dolarów niejakiemu Cattonowi.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Ożywienie na rynku łódzkim.

W związku ze zbliżającą się zimą na rynku włókienniczym Łodzi zapanowało duże ożywienie. Po okresie zastoju, zapotrzebowania wzrosły tak szybko, że w niektórych branżach zabrakło nawet chwilowo zapasów.

Rozwój tranzakcyj w poszczególnych branżach nie odbił się jednak zupełnie na rozmiarach produkcji. Przędzalnie bawełniane nie zwiększyły więc stanu zatrudnienia, które nadal kształtowało się w granicach 38 godzin tygodniowo, a liczba zatrudnionych (42770 osób) uległa nawet pewnemu zmniejszeniu. W średnim przemyśle bawełnianym sytuacja pozostała bez zmiany, w drobnym nastąpił dalszy spadek zatrudnienia. Pewną poprawę można jedynie zanotować w przemyśle wełnianym.

Obroty w październiku r.b. wykazały poprawę w stosunku do października roku zeszłego. Tłumaczy się to przedewszystkiem całkowitem wyczerpaniem zapasów na prowincji i pewnym „głodem towarowym" panującym w całym kraju.

Pomyślnym objawem była też dobra stosunkowo wypłacalność odbiorców detalicznych. Ciężka pozostała natomiast w dalszym ciągu sytuacja na rynku dyskontowym, gdzie odczuwano dotkliwy brak pierwszorzędnego materjału wekslowego.

Mocniejsza tendencja zarówno na rynku bawełnianym i wełnianym, jak i na rynku sztucznego jedwabiu nie wpłynęła na poziom cen. Ceny towarów wykazały naogół tendencję do stabilizacji, a w niektórych dziedzinach np. w przemyśle dzianym można nawet zauważyć pewną zniżkę w porównaniu z sezonem ubiegłym. Jedynie modne materjały wełniane i przędza dla produkcji pończoch znajdowały natychmiastowy zbyt, co wzmocniło tendencję cen.

Naogół październik przyniósł na rynku łódzkim wydatny wzrost obrotów, który jednak nie może być jeszcze sprawdzianem ogólnego przebiegu sezonu jesienno - zimowego. Dopiero listopad i początek grudnia, przyniosą prawdziwe wyjaśnienie sytuacji.

## Kronika gospodarcza.

### Obniżenie kar za zwłokę

ORAZ ODSETEK ZA ODROCZENIE.

Ministerstwo skarbu zarządziło ostatnio, że od wszelkich wpłat, uskutecznionych począwszy od dnia 1 października 1934 r. na poczet nieodroczonych i nierozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych, bez względu na czas ich powstania, należy aż do odwołania zarządzenia pobierać obniżone kary za zwłokę w wysokości 12 proc. w stosunku rocznym, licząc od ustawowego terminu płatności.

Od wszelkich wpłat, uskutecznionych począwszy od wyżej wskazanego terminu na poczet odroczonych lub rozłożonych na raty orzeczeniem właściwej władzy skarbowej zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych, należy aż do odwołania pobierać odsetki za odroczenie w wysokości 9 proc. w stosunku rocznym, licząc od ustawowego terminu płatności.

**WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE W PKO W PAŹDZIERNIKU 1934 R.** W październiku wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających wykazują dalszy poważny wzrost. Wkłady oszczędnościowe wzrosły o 10.282.674 zł., osiągając na dzień 31 października 1934 r. stan 585.269.746 zł. Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających w PKO. W ciągu października rb. PKO wydała 41.720 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 31 października 1934 r. liczbę 1.405.203 książeczek.

**PODATEK ŁADUNKOWY ZOSTANIE ZNIESIONY.** Długoletni spór między Ministerstwem spraw wewnętrznych z jednej strony a Ministerstwem przemysłu i handlu i Ministerstwem komunikacji z drugiej strony w sprawie zupełnego zniesienia podatku od ładunków, które obciąża zbytnio towary, powodując ich podrożenie, zostanie wreszcie załatwiony. Począwszy od dnia 1 kwietnia 1935 roku zniesione zostanie pobieranie podatku miejskiego od ładunków. W ten sposób akcja prowadzona przez organizacje gospodarcze już dłuższy czas uwieńczona została powodzeniem.

**INKASOWANIE KOMORNEGO POD SEKWESTREM SKARBOWYM.** W myśl instrukcji otrzymanej przez urzędy skarbowe, podjęto bezpośrednie inkasowanie komornego od lokatorów w domach, których właściciele zalegają z uiszczeniem należności wobec skarbu państwa. Ze względu na to, że lokatorzy tych nieruchomości lekceważyli sobie często zawiadomienia o nałożeniu aresztu na komorne i wpłacali je nadal właścicielom. Izba skarbowa grodzka poleciła wyłączanie w tego rodzaju wypadkach spraw karnych w myśl rozporządzenia o postępowaniu egzekucyjnem. Niezależnie od tego, lokatorzy ponosić będą odpowiedzialność cywilną za nieprawidłowo płacone komorne.

**KONSUMCJA PIWA.** Spożycie piwa w październiku r.b. wykazało ze względów sezonowych dalszy spadek. Ogółem browary polskie sprzedały na rynku wewnętrznym w tym miesiącu 88.000 hektolitrów piwa wobec 110.000 hl. we wrześniu r.b. Natomiast w stosunku do października 1933 r. konsumcja piwa w październiku r. b. wzrosło o 6.000 hl., czyli o 7,3 proc. W pierwszych 10 miesiącach r.b. browary sprzedały ogółem 955 tys. hl. wobec 906 tys. hl. w odpowiednim okresie poprzedniego roku, co oznacza wzrost o 49 tys. hl., czyli o 5.4 proc.

### Kontrola kupców węglowych

W SZWECJI.

Rząd szwedzki opublikował dekret, na podstawie którego kupcy węglowi muszą złożyć sprawozdanie z posiadanych w dniu 1 października r. b. zapasów węgla.

Głównym celem tego dekretu jest skontrolowanie, czy Szwecja wypełnia należycie swoje zobowiązania wobec W. Brytanji w zakresie importu odpowiedniej kwoty procentowej węgla angielskiego.

Jak wiadomo, zobowiązania, przyjęte przez Szwecję wobec Anglji pokrywania odpowiedniego procentu swego zapotrzebowania na węgiel w Anglji — w praktyce spotkały się z pewnemi trudnościami, gdyż w wielu wypadkach importerom szwedzkim opłacało się sprowadzać węgiel z Polski.

Jak widać z omawianego rozporządzenia, rząd szwedzki — być może na skutek dodatkowego porozumienia z W. Brytanją — zamierza obecnie dążyć do pogodzenia stanu faktycznego ze stanem prawnym.

**GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.**

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie giełdowych.

Pszenica jara czerw. szkl. 775 g-l 19.50—20.00, Pszenica jednolita 742 g-l 18.50—19.00, Pszenica zbierana 731 g-l 17.50—18.00, Żyto I stand. 700 g-l 15.00—15.50, Żyto II stand. 687 g-l 14.50—15.00, Owies I stand. (niezadeszczony) 497 g-l 16.50—17.00, Owies II stand. (lekko zadeszczony) 468 g-l 15.00—15.50, Owies III stand. (zadeszczony) 438 g-l 15.00—15.50, Jęczmień browarny 689 g-l 19.50—21.00, Jęczmień 678-673 g-l 17.00—17.50, Jęczmień 649 g-l 15.75—16.25, Jęczmień 620.5 g-l 15.50—16.00, Ziemniaki jadalne 3.25—3.50, Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 31.00—33.00, Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 29.00—31.00, Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 27.00—29.00, Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 25.00—27.00, Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 25.00—25.00, Mąka pszenna gat. II-D 42—65% 22.00—23.00, Mąka pszenna gat. II-F 55—65% 21.00—22.00, Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 15.00—16.00, Mąka żytnia I gat. 0—55% 24.00—24.50, Mąka żytnia I gat. 0—65% 23.00—23.50, Mąka żytnia II gat. 17.00—18.00, Mąka żytnia razowa 17.00—18.00, Mąka żytnia poślednia 14.00—15.00

## KRONIKA OLKUSZA

„ROSA" — Handlarze żywym towarem.

× **ODZNACZENI.** Na terenie pow. Olkuskiego, odznaczeni zostali: złotym krzyżem prezes Rady pow. BBWR. dr. Juljan Łapiński, zaś srebrnym krzyżem pp.: Jadwiga Witczyńska — prezeska Zw. pr. ob. kobiet z Olkusza; Władysław Jeleń — kierownik szkoły powsz. z Pilicy. Dekoracja odznaczonych odbędzie się w Kielcach w dn. 11 b.m.

× **REJESTRACJA BEZROBOTNYCH.** W dn. 8 b.m. w sali zarządu miejskiego w Olkuszu pod przewodnictwem burmistrza Majewskiego, odbyło się posiedzenie prezesów lokalnych komitetów bezrobocia i sekretarzy gmin z miejscowości o największem nasileniu bezrobocia (Sławków, Bolesław, Olkusz, Rabsztyn, Jangrot, cem. „Klucze", Wolbrom, Dłużec, Pilica, Kidów, Kroczyce i Ogrodzieniec) w obecności przewodniczącego zarządu obw. Fund. bezrobocia, p. Meyera z Sosnowca i sekretarza pow. komit. p. Podworskiego z Olkusza. Po referatach przedstawicieli obydwóch organizacyj, uzgodniono wytyczne co do prowadzenia akcji bezrobocia (kartoteki, rejestracja, kwalifikacje). Z zapomóg Fund. Pracy, w myśl nowych przepisów, korzystać będą jedynie bezrobotni, zarejestrowani w P.U.P.P., pozbawieni i zdolni do pracy, natomiast pozbawieni będą zapomóg ci którzy nie odpracowali uprzednio wybranych zasiłków, posiadający dochody, przewyższające wartość wydawanych zasiłków przez Fund. Pracy, t.j. których dochody wynoszą ponad zł. 3 miesięcznie na osobę, oraz ci, którzy używają ponad 1/2 ha. ziemi. Rejestracja bezrobotnych rozpocznie się od 12 b.m. i będzie prowadzona łącznie przez organizacje Fund. bezrobocia i Fund. Pracy.

× **WYJAŚNIENIE.** Józef Dziwak i Juljan Cembrzyński z Olkusza proszą nas o wyjaśnienie, że udziału w kradzieży pieniędzy, zegarka i krzyża kanonickiego na szkodę proboszcza olkuskiego ks. Frelka, nie brali, czego najlepszym dowodem jest, że natychmiast po zatrzymaniu, zostali z aresztu zwolnieni.

× **NAGŁY ZGON.** W dn. 8 b.m. w sklepie Wład. Marchaja w Wolbromiu, zmarła nagle 64-letnia mieszkanka z Kąpiel Wielkich, gm. Dłużec, Katarzyna Płowiec. Jak stwierdził przybyły lekarz, Płowcowa zmarła spowodu porażenia serca.

## Z RUCHU WYDAWNICZEGO

**MATKA i DZIECKO.** Pierwszy listopadowy numer „Dziecka i Matki", dwutygodnika poświęconego „chowaniu" i „wychowywaniu" dzieci do lat siedmiu przynosi następujące materjały: E. Friedlander — „Optymizm wychowania"; M. Różyckiej „Dziecko najstarsze i jedynak"; M. M. „Pierszak" (pamiętnik matki); H. A. „Jesień w ogrodzie"; M. Ankiewiczowa „Wózki dziecinne"; dr. J. Epstein „Skaza wysiękowa"; dr. E. Rajewska „Cukrzyca"; dział mód i robót oraz liczne ilustracje uzupełniają numer. Redakcja i Administracja, Solec 87.

# Stara bajeczka.

Paweł i Gaweł w jednym stali domu. Radca Paweł mieszkał na piętrze a radca Gaweł na parterze. Obydwóch łączyła długoletnia zażyłość i wspólna namiętność do radja. Właśnie na tle tego zamiłowania do radjo często wybuchały gwałtowne sprzeczki między przyjaciółmi. Radca Paweł posiadał, bowiem piękny luksusowy odbiornik, zaś radca Gaweł skromniutki detektor ze słuchawkami.

— Jak ty możesz profanować audycje słuchaniem na tem pudełku od papierosów — irytował się radca Paweł, zapalczywy i porywczy.

— Mnie na moje skromne potrzeby wystarcza" — odpowiadał flegmatycznie radca Gaweł.

— Przyjdź dzisiaj popołudniu, posłuchasz koncertu Sztompki i mam nadzieję, ofiarujesz swój, detektor do gablotki muzealnej, co mu się już dawno należy.

Jednak radca Gaweł w dalszym ciągu pozostawał wiernym słuchawkom. Być może, że przez sam upór, bo im więcej radca Paweł wyśmiewał minjaturowe pudełko, tem silniej przekonywał się radca o jego walorach. Zresztą ostatnio kłótnie ustały, bo zbliżał się dzień imienin radcy Pawła i w domu rozpoczęto uroczyste sprzątanie na uczczenie święta pana domu. Radca Gaweł miał już oddawna przygotowane pudełko cygar (jak co roku) dla przyjaciela. Jednak w przeddzień uroczystości jeszcze postanowił dołączyć coś do tradycyjnego upominku cygar.

Nazajutrz punktualnie o 5 radca Gaweł wyświeżony i odświętnie czarny udał się do solenizanta.

— Oto cygara — zakończył życzenia imieninowe — a to jeszcze jedna para słuchawek do mego „pudełka zapałek" byś mógł posłuchać i ty razem ze mną audycji, gdy się zawiedzie twoja superheterodyna!

Radca Paweł był w wyśmienitym humorze, i nie podchwycił żartu przyjaciela dla zwykłej sprzeczki na temat doskonałości aparatów.

Zresztą obydwaj przyjaciele zagłębili się zaraz w pogawędkę o zapowiedzianej transmisji koncertu Paderewskiego, którego byli obaj zagorzałymi wielbicielami.

Radca Paweł twierdził, że już od dnia jutrzejszego zabiera się do przejrzenia i sprawdzenia swego odbiornika.

— Czem prędzej tem lepiej — przekonywał uśmiechającego się radcę Gawła — a tobie radzę zawczasu przerób swój detektor na pułapkę dla myszy i czemprędzej kupuj porządny aparat! Zresztą nie będziesz chyba Paderewskiego słuchał przez te staroświeckie słuchawki — zapytał już widocznie zgorszony.

Radca Gaweł uśmiechał się w dalszym ciągu i nie wydawał się ani trochę więcej przekonany o doskonałości aparatu przyjaciela.

Ale w dzień transmisji koncertu, radca Gaweł zawahał się kilka razy, czy też iść do kolegi, by posłuchać wspaniałego odbioru na głośnik.

— Nie — rozstrzygnął wreszcie — dobry jest i mój detektor. Może potem kupię sobie rzeczywiście nowy odbiornik.

Ale zaraz zrobiło mu się żal, że przecież wtedy radca Paweł napewno tryumfowałby, że przekonał wreszcie przyjaciela.

Kiedy radca Gaweł nakładał ostrożnie słuchawki, jeszcze miotały w nim wątpliwości, czy nie pobiec do radcy Pawła i nie wysłuchać wspólnie koncertu. Ale z pierwszemi zapowiedziami spikera utonął w kontemplacji, tego co za chwilę miało się zacząć.

Nim się jednak zaczęło, musiał jeszcze oderwać się radca Gaweł od wygodnego fotela i otworzyć drzwi łomoczącemu przyjacielowi.

— Nie działa — krzyknął tylko wpadający jak bomba — radca Paweł, wyciągając z kieszeni imieninowe słuchawki i biegnąc do pogardzanej „pułapki na myszy".

H. Wyszomirska.

# „Nowy Don Kiszot" Moniuszki.

„Nowy Don Kiszot czyli sto szaleństw" krotochwila w trzech aktach, jak mówi tytuł, nie jest właściwie stuprocentową operą. Jest raczej muzyczną oprawą do komedji Fredry pod tym samym tytułem. Fredro sam żąda w tej sztuce wkładów muzycznych. Nadzwyczaj szczęśliwy zbieg okoliczności, że przyłączyły się tu dwa talenty tej miary co Fredro i Moniuszko! Sama zaś komedja jest tak świetna, tempo akcji jest tak żywe, a akcja tak dowcipna i wesoła, że już nawet przy samej lekturze tego dzieła nie można się powstrzymać od głośnego, serdecznego śmiechu. Na scenie potęguje się naturalnie jeszcze bardziej jej komizm i humor.

Rzecz dzieje się na wsi polskiej. Syn kasztelana Karol porzuca normalny tryb życia, porzuca swą ukochaną Zofję, by zostać Don Kiszotem, by bronić uciśnionych i niewinnych, walczyć przeciw przemocy, brutalności i przeciw niesprawiedliwemu światu. Dobiera sobie sługę, rodzaj Sancho Panchy z Cervantesa, i przemienia zwyczajnego, prostego Michała w Pedrella. Zdarza się im moc przygód, naprawdę, jak tytuł mówi — sto szaleństw, które wszystkie wyliczyć tu nie sposób. Tak np. porywa Don Kiszot zakonnicę z klasztoru, bo myśli, że zmuszono ją do wyrzeczenia się uciech życia; strzela do pniaków, sądząc, że to zbóje, przyczem konie się płoszą i wysypują z bryczki naszych bohaterów; w noc ciemną, Don Kiszot, natrafiwszy na stary, zburzony browar, sądzi, że to stare mury zameczyska, które zapewne więżą jakąś niewinną ofiarę; strzela więc i rozbija domek zwykłego wieśniaka, przyczem sam wpada w głęboki rów. Tymczasem Michał, który ma dość tych awantur, pozostaje w przydrożnym zajeździe i postanowiwszy uciec, przebiera się w kobiece suknie gospodyni zajazdu. W lesie jednak, tej samej nocy, natyka się na Don Kiszota, który myśląc, że to jaka skrzywdzona białogłowa chce koniecznie mu pomóc. Podstępem wykrada się Michał, gdy Don Kiszot — ciągle w mroku nocy — natrafia na kobiety, z rozmowy których sądzi, że ukrywają niewinną ofiarę i wobec tego chce im ją wydrzeć z rąk. Pokazuje się jednak, że kobiety niosą zwyczajną gęś.

Tymczasem Michał, nadal w swem przebraniu, spotyka męża gospodyni zajazdu, który znowu myśli, że żona mu ucieka. Znowu zjawia się Don Kiszot, i bierze w obronę domniemaną ofiarę, co kończy się wpakowaniem Don Kiszota do ciemnej piwnicy. Ostatecznie dostaje się do posiadłości ojca, uznaje śmieszność swego postanowienia i wraca do ukochanej Zofji.

Moniuszko skomponował muzykę do całego szeregu scen: do sceny popijawy chłopskiej w zajeździe, do chórów wieśniaczek, do patetycznej mowy Don Kiszota, do scen miłosnych, lirycznych i t. d. Muzyka ta jest doskonale zastosowana do atmosfery sztuki, wesoła, żywa i dowcipna a przytem pogodna i zdrowa, tchnąca prawdziwie polskiem życiem.

Krotochwilę tę muzyczną nadaje rozgłośnia warszawska w radjofonizacji Leona Schillera dnia 13 b.m. o godz. 21 w wykonaniu: Orkiestra symf. i chór pod dyr. T. Mazurkiewicza. Aniela Szlemińska, Wanda Kalenkiewicz, Maurycy Janowski, Aleksander Michałowski, Tad. Łuczaj, Edward Wejssis i inni.



RADJO NA USŁUGACH POLICJI.

Policja w Japonji wprowadziła do walki z przestępcami auta z kompletną instalacją radjową.

# Telewizja w każdym domu.

Jak podaje prasa angielska, mają się wkrótce ukazać na rynku angielskim odbiorniki telewizyjne do użytku domowego, pozwalające na otrzymywanie obrazów o wymiarach 20 x 25 cm. Technicy twierdzą, że wielkość ta jest zupełnie wystarczająca w zastosowaniu do kina domowego. Zresztą może być ono podobno zwiększone nawet do wymiarów 1.20 x 1.80 m. przez zastosowanie układu optycznego złożonego z soczewek i luster. Jako przykład użyteczności podobnej aparatury urządzono zebranie pewnego towarzystwa akcyjnego, którego prezes przemawiał na stacji nadawczej, akcjonarjusze zaś znajdujący się w innej dzielnicy Londynu mieli jednoczesny odbiór radjofoniczny i telewizyjny jego przemówienia. Eksperyment udał się ku ogólnemu zadowoleniu obecnych.

# Radjo w służbie morskiej.

Z chwilą wynalezienia i oddania do praktycznego użytku fal radjowych nie można sobie wyobrazić okrętu, któryby nie korzystał z nich dla celów najrozmaitszych. Radjo podczas mgły i burz, gdy nawigacja jest utrudniona, ułatwia okrętom żeglugę. Przy wejściach do portu lub przy szczególnie niebezpiecznych miejscach wybrzeża radjo pokazuje okrętowi kierunek i chroni przed katastrofą.

Stacje okrętowe pracują przeważnie z mocą jednego do dwóch kw.

Fal długich około 2.400 m. używa się na morzu do komunikacji handlowej na duże odległości. Fal krótkich, w zakresie od 16 do 100 m., używa się dla komunikacji telegraficznej handlowej na bardzo wielkie odległości np. z Francji do Japonji oraz dla komunikacji radjotelegraficznej.

Służbie bezpieczeństwa życia ludzkiego na morzu oddana jest fala 600 m., dlategoteż wszelkie sygnały SOS wysyłane są przez okręty na tej fali.

Jak skomplikowana jest służba radjowa na statku, świadczą przepisy, które regulują używanie fali odpowiedniej długości zależnie od miejsca w jakiem okręt na morzu się znajduje.

## Poetyckie pozdrowienie
### SŁUCHACZA RADJOWEGO DLA PAUL CAZIN'A.

Korzystając z pobytu naszego wielkiego przyjaciela francuskiego p. Paul Cazin'a Polskie Radjo nadało swym słuchaczom trzy jego przemówienia, z których jedno poświęcone „Panu Tadeuszowi" szczególnie podobało się słuchaczom. Język polski w ustach tego Francuza z pochodzenia, a Polaka z zamiłowania, brzmiał tak pięknie, że odkrywał swe tajemnicze uroki nam wszystkim, którzy nim władamy codziennie. Bezpośrednio po audycji jeden ze słuchaczy telegraficznie przesłał do Polskiego Radja następujący wiersz:

Żeś z fal radjowych spłynął w nasze progi
Jak Pan Tadeusz Polską rozdzwoniony,
Bądź, synu Francji, druhu nasz drogi,
Błogosławiony.

I śpiewaj. Może twego serca echa
Zadrżą gdzieś w świecie jak harfa eolska
I łatwiej pojmie i pałac i strzecha
To słowo: Polska.

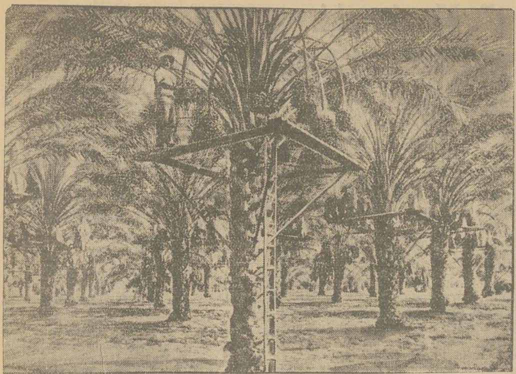
# PROGRAM RADJOWY

### 11 LISTOPADA W POLSKIEM RADJO.

Dzień 11 listopada obchodzony w całej Polsce uroczyście jako rocznica odzyskania Niepodległości, odzwierciadla się również i w programie Polskiego Radja. Dzięki temu, wielu ludzi rozsianych po najdalszych zakątkach Polski, pozbawionych bezpośredniego udziału w podnoszących ducha patrjotycznego uroczystościach — będzie mogło wziąć udział w ogólnym święcie narodowem. Program muzyczny rozpocznie o godz. 12.15 Poranek symfoniczny z Konserwatorjum warszawskiego, w czasie którego m. in. wykonana zostanie podniosła w nastroju symfonja Maliszewskiego —„Odrodzonej i odnalezionej Polski". O godz. 14.00 audycja obejmie programem pieśni legjonowe i żołnierskie w opracowaniu Lidzkiego-Śledzińskiego. Solistą koncertu będzie znakomity tenor Wiktor Bregy oraz utalentowany skrzypek Wacław Niemczyk. O godz. 16.20 zwraca na siebie uwagę audycja śpiewów historycznych w wykonaniu chóru męskiego „Bard". W czasie koncertu wykonane zostaną pieśni poświęcone zwycięskim wodzom polskim, a nawet starodawna melodja o Bolesławie Chrobrym. O godz. 17 przygrywać będzie do tańca od ucha ludowa kapela Dzierżanowskiego i Suchockiego. O godz. 19 w koncercie popularnej muzyki polskiej wystąpi znakomita śpiewaczka p. Wanda Wermińska, zaś o godz. 20 — koncert wieczorny pod dyrekcją Tadeusza Mazurkiewicza, uświetni swym występem pianista Henryk Sztompka. „Wesoła Lwowska Fala" oraz polskie melodje i tańce z płyt o godz. 22.30 zakończą okolicznościowe audycje muzyczne w radjo.

### SOBOTA 10 LISTOPADA 1934 R.

6.45 Audycja poranna. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.10 Koncert zespołu Zygmunta Grossmana. 13.05 Muzyka. 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Z życia Związku młodzieży polskiej. 15.40 „Strażak śląski". 15.45 Najnowsze nagrania płytowe. 16.30 Wesoła audycja dla dzieci. 17.00 Duety na sopran i contr-alt w wyk. Bronisławy Marwidówny i Łucji Czechowiczówny. 17.15 Koncert poświęcony pamięci Juljusza Klengla. 17.50 „Przeprowadzka" z cyklu „Dom i rodzina" — wygł. Karolina Beylinówna. 18.00 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. 18.15 Recital fortepianowy Ireny Kaszowskiej. 18.45 „Jak pracujemy w Radjo" — wygł. Bohdan Pawłowicz (reportaż). 19.00 Utwory na skrzypce z tow. fort. w wyk. Jerzego Stefana. 19.20 „Bochnia — miasto soli" — wygł. Zygmunt Młynarski. 19.30 Muzyka. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota Emilja Zielińska — cytra i Zygmunt Dorjan — saxofon. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 Aud. liter.-muz. p. t. „Szlakiem zwycięskiej piosenki". 21.45 Szkic literacki p.t. „Czem jest niepodległość dla najmłodszej literatury" — wygł. Stanisław Ryszard Dobrowolski. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna z płyt. 22.30 Aud. dla Polonji zagranicznej. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 Teatr Wyobraźni — Loża Szyderców. 23.35 Muzyka taneczna.



W czasie zbioru daktyli w Kalifornji buduje się specjalne rusztowania naokoło drzew, ułatwiające zrywanie tego delikatnego i smacznego owocu.



W Anglji nastąpiło w tych dniach otwarcie sezonu polowań parforce'ów. Inauguracja sezonu odbyła się na zamku Erridge, przy udziale licznych przedstawicieli starej szlachty angielskiej. Wyruszenie kawalkady na polowanie zwabiło tłumy ciekawych.







### U LEKARZA.

Lekarz: — Mąż pani potrzebuje absolutnego spokoju.

Dama: — Narazie jest to jeszcze niemożliwe, panie doktorze, gdyż na zimę muszę sobie sprawić nową suknię wieczorową, futro i kapelusz.

### KONKURS PIĘKNOŚCI.

— W naszej klasie odbyło się dzisiaj głosowanie, która z nas jest najpiękniejsza

— No i kto zwyciężył?

— Nie było rezultatu. Każda z nas otrzymała tylko jeden głos.



# SPORT.

### NIEMA STRAŻAKA BEZ POS-u.

Doceniając wychowawcze i obywatelskie znaczenie państwowej odznaki sportowej (POS) ochotnicze straże pożarne garnizonu miasta Sosnowca przez cały okres letni starannie się przygotowywały do tego egzaminu sprawności fizycznej, który odbył się na pierwszem strażackiem boisku OSP „C. G. Schön" w dniach 28 października i 4 bm.

Do próby zgromadziły się licznie miejscowe straże z następujących zakładów przemysłowych: 1) huta Katarzyna, 2) huta Milowice, 3) gwar. hr. Renard, 4) Babcock-Zieleniewski, 5) H. Dietel i 6) C. G. Schön.

Próby przeprowadzono w obecności przedstawicieli powiatowego zarządu straży pożarnych w osobach dh. B. Przypkowskiego, wiceprezesa i L. Jaroszewskiego, st. instruktora; poszczególnemi konkurencjami kierowali oficerowie OSP; rolę gospodarzy wykonywała straż C. G. Schon.

Przed próbami startujący dokładnie badani byli przez lekarza powiatowego.

Dobre wyniki w próbach były zasłużoną nagrodą wytężonej pracy strażaków nad sobą.

Dzielna postawa korpusów straży jak i poszczególnych strażaków były godne szczególnego podkreślenia, a już widok startu strażaka-ojca, z głową zupełnie białą, obok strażaka już dorosłego syna, wzbudził entuzjazm licznie zgromadzonej przyglądającej się publiczności.

### O MISTRZOSTWO KL. A.

Jutro na boiskach Zagłębia Dąbrowskiego odbędą się następujące spotkania o mistrzostwo kl. A:

w Sosnowcu na boisku Unji gospodarze rozegrają mecz z Solvayem,

w Będzinie Zagłębianka zmierzy się z Brynicą,

a w Dąbrowie: Zagłębie z Sarmacją.

### ZAWODY BOKSERSKIE W SOSNOWCU.

W dniu 11 bm. (niedziela) o godz. 19 w sali „Aida" (dawniej kino Sfinks) przy ul. Warszawskiej 16 w Sosnowcu odbędą się zawody bokserskie o mistrzostwo pomiędzy drużynami: KS Orzegów i Policyjnym K. S. (Sosnowiec). Policyjny K. S. do zawodów wystawia następujący skład (od wagi muszej do ciężkiej): Welgmn, Jastrząb, Domański II, Kasiński, Marchewka, Banach, Moszkowicz i Wodarski. Z uwagi na doskonałą formę drużyny „Orzegów" (znajduje się ona u szczytu tabeli) zawody zapowiadają się jako pierwszorzędna atrakcja.

### KS SATURN — TS CYNKOWNIA.

W niedzielę dnia 11 bm. o godz. 11 rano odbędą się zawody o mistrzostwo kl. B pomiędzy: KS Saturn (Wojkowice Komorne) TS Cynkownia (Będzin).

### DĄBROWA — STRZEMIESZYCE.

Z okazji święta niepodległości w dniu 11 bm. do programu został wstawiony mecz, który zostanie rozegrany o godz. 14.30 na boisku KS Brygady w Strzemieszycach pomiędzy reprezentacją Dąbrowy a reprezentacją Strzemieszyc. Będzie to mecz rewanżowy klubów kl. B.

## Małżeństwo Grety Garbo

### Z POLAKIEM.

Paryski „Cine Monde" donosi w numerze z 1 listopada, że Greta Garbo ma wyjść zamąż za słynnego reżysera z Hollywood, Ryszarda Bolesławskiego. Jak wiadomo Bolesławski jest Polakiem, b. artystą teatru Stanisławskiego w Moskwie. Po wojnie Bolesławski pracował przez pewien czas w teatrach Szyfmana w Warszawie, poczem udał się do Ameryki, gdzie w twardej walce zdobył sławę i stanowisko.

## OFIARY

NA POWODZIAN złożone w naszej Administracji:

Stowarzyszenie Katolickie Młodzieży Męskiej w Zagórzu zł. 5.37.

## DROBNE OGŁOSZENIA

### POSADY i PRACE

**GOSPODYNI** trzydziestoletnia, inteligentna, nawskroś uczciwa, pracowita, domatorka, Szkoła gospodarstwa domowego dłuższa praktyka samodzielna szuka posady. Za życzliwość, dobre traktowanie zapłaci najsumienniejszą pracą i przywiązaniem. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" Sosnowiec dla „Solidnej". 6760

**POSZUKUJE** pracy biurowej w jakimkolwiek dziale — kwalifikowany urzędnik z kilkunastoletnią praktyką, z b. dobremi referencjami. Łaskawe zgłoszenia do Admin. „K. Z." pod „Pracowity". 6767

**POTRZEBNA** panienka. Wiadomość: Modrzejowska 30, Hale Rozwoju, — sklep Chalata. 6782

**OSOBA** inteligentna, niezależna, pracowita, wiek średni, w trudnem położeniu poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia: Kurjer Zachodni „Ostatnia nadzieja". 6777

### ZGUBIONE DOKUMENTY

**DOWÓD OSOBISTY** wydany przez starostwo Będzińskie zgubiła Chaja Laja Grossmanowa. 6772

### KUPNO i SPRZEDAŻ

**EMERYCI** Okazja! Mielec nowa stylowa murowana piętrowa willa, morgowy młody sad, sprzedam tanio. Osmola, Zakopane, Kościuszki. 6783

### Różne

**ŚNIEGOWCE** przyjmuje do zelowania, flekowania i łatek, wprawiam zamki, wszywam klamry do śniegowcy, przyjmuje wszelkie obuwie do reperacji skórzane i gumowe, wykonywam solidnie i punktualnie, oraz posiadam na składzie obuwie dla chłopców i dziewcząt do łyżew, mocne i tanie. Sosnowiec, koło Kasy Skarbowej ul. Krzywa, Kowalski. 5959

**ZAKŁAD TAPICERSKI** Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 6[illegible]

**FOTOGRAFJE** porcelanki na pomniki, wiecznotrwałe, oraz wszelkie roboty w zakres fotogr. wchodzące. Amatorskie roboty, fachowe porady bezpłatnie. Wykonanie artystyczne. Ceny najniższe. Mieszkowska — Sosnowiec, Piłsudskiego 20. 6[illegible]

**KONCESJONOWANA** Szkoła kroju, szycia, modelowania — Zaborowskiej przyjmuje zapisy — Piłsudskiego 18. 6[illegible]

### LOKALE

**LOKAL** sklepowy w śródmieściu Sosnowca poszukiwany. Zgłoszenia: Kurjer Zachodni pod „Zaraz". 6[illegible]

**MIESZKANIE** 4 pokoje, kuchnia, I piętro, wygody, — czynsz 100 zł. Pańska 54a. 6[illegible]

**3 POKOJE** z kuchnią z wygodami. Miła 5 6[illegible]






Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

**Seryjne drobne ogłoszenia.**

Po 10 wyrazów w każdem [illegible]

30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.90 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się [illegible]

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. [illegible]